STAN POGODY

Dzisiaj pogoda będzie częściowo słoneczna i o znacznej wilgotności. Temperatura dojdzie do 80 stopni. Najniższa temperatura osiągnie 50 stopni. Wiatry południowe o sile do 20 mil na godzinę. Jutro zachmurzenie z możliwością d e s z c z u i ochłodzenie.

Wschód słońca o godzinie 5:53. Zachód o godzinie 7:44.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 27go kwietnia — Teofila, Piotra i Zyty.

Jutro — wtorek, dnia 28go kwietnia — Pawła, Marka, Witalisa i Walerii.

Pojutrze — środa, dnia 29go kwietnia — Piotra, Roberta i Bogusława.

No. 99 Rok (Vol.) LXII 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 27-GO KWIETNIA (APRIL), 1970 Telephone BRunswick 8-8700 10c

SZCZYTOWE ROZMOWY PRZYWÓDCÓW

Kościół w Polsce o Ziemiach Zach.

Z Dnia

–INFANTYZM
–ŹRÓDŁEM TRAGEDII
–NASZYCH CZASÓW

* * *

Zdaje się, że psychiatrzy z "Gesell Institute" w New Haven, Conn., znaleźli najlepszą odpowiedź na zdziczenie części młodzieży. Instytut zajmuje się badaniem psychologii dzieci. Opublikowane ostatnio obserwacje dr Frances Ilg, dr Louise Ames i dr Arnolda Gesell potwierdzają tezę, że tak zw. 'hippies", "yippies" i pokrewne sekty wśród młodzieży skupiają mamisynków i mamicórki, dorosłych fizycznie — ale niedojrzałych psychicznie.

* * *

Włosy, twierdzi dr Ilg, pasjonują 14 letnich chłopców. Czeszą je, układają, bawią się nimi, jak by to była najważniejsza rzecz na świecie. W 15 roku życia, zarówno dziewczęta jak chłopcy, wykazują niezwykłą t r o s k ę o wygląd zewnętrzny i dostosowania się do "mody" panującej wśród rówieśniczek i rówieśników. W 16 roku życia zainteresowanie wyglądem zewnętrznym słabnie.

* * *

Jeżeli chodzi o zachowanie się, badania wykazują, że dziesięciolatki h a m u j ą swe i m p u l s y, ale jedenastolatki trzaskają drzwiami i gotowi są do bójki. W 12 roku życia niezadowolenie i bunty wyrażają się w słowach, w 13 roku w wykrzywianiu twarzy i złym humorze. W 14 roku młodzi opuszczają pokój dla wykazania niezadowolenia, w 15 próbują nie okazywać złości, w 16 stają się trochę cywilizowani.

* * *

Analiza psychologii dzieci upoważnia do wniosku, że w ostatnich latach znaczna część amerykańs k i e g o społeczeństwa zatrzymała się w rozwoju i utrzymuje na poziomie 14-letnich. Znany publicysta John Chamberlain, nawiązując do wyników badań "Gesell Institute" pisze, że wyjaśniają one wiele zjawisk w naszym życiu. Sędzia Juliusz

(Dokończenie na str. 6-ej)

Zbuntowani Marynarze Haiti Proszą o Azyl

Washington. (UPI) — Trzy statki s t r a ż y nadbrzeżnej Haiti, których załoga zbuntowała się pod koniec tygodnia i ostrzeliwała pałac prezydenta Francois "Papa Doc" Duvalier, w nadziei doprowadzenia do obalenia rządu, znajduje się w drodze do Porto Rico, pod strażą amerykańskich okrętów wojennych.

Dept. Stanu podał do wiadomości że załogi statków zgłosiły się do bazy amerykańskiej Guantanamo na Kubie, w niedzielę popołudniu, gdzie zaopatrzono statki w żywności, wodę i potrzebne lekarstwa. Dzisiaj rano pod strażą amerykańskich okrętów, statki zdążają do Porto Rico, gdzie prośba zbuntowanych załóg o udzielenie im azylu politycznego, będzie wzięta pod uwagę przez rząd amerykański.

Duvalier, zapowiedział w niedzielę, że zwróci się do rządów innych państw, z prośbą o zwrot statków i zbuntowanych załóg do Haiti, gdzie marynarze będą postawieni przed sąd wojenny.

Istotne Wyjaśnienie Episkopatu

Odpowiedź Agencjom Prasowym w Sprawie Granicy Odry-Nysy

Warszawa (IPAK).—Agencje i prasa na Zachodzie ogłaszały informacje o stanowisku Episkopatu Polski w sprawie ostatecznego ustalenia organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych. Aby uzupełnić podawane poprzednio wiadomości zamieszczamy pełny tekst oświadczenia rzecznika Episkopatu. Odpiera ono zarzuty i nieścisłości jakie ukazywały się w prasie zachodniej.

* * *

"W związku z Memorandum Episkopatu Polski, złożonym Ojcu św. przez kard. Wyszyńskiego, Prymasa Polski w sprawie dalszej stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski, usiłuje się w niektórych pismach zachodnich głosić opinię, jakoby Episkopat Polski, składając Memorandum, kierował się głównie racjami politycznymi, gdyż — jak się mówi — z przyczyn duszpasterskich dalsze regulowanie stanu prawnego diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych nie jest niezbędne.

1. Należy stwierdzić, że do urabiania takiej opinii nie ma zasadniczych podstaw. Sprawa polskiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako zagadnienie polityczne, w przekonaniu całego społeczeństwa polskiego została już rozstrzygnięta ostatecznie i nie może podlegać dyskusji.

2. Biskupi polscy, idąc za wskazaniami dekretu soboro-

(Dokończenie na str 2ej)

Gypsy Rose Lee Zmarła Na Raka

Hollywood, Calif. (UPI). — Gypsy Rose Lee, gwiazda teatru "burleskowego", zmarła w niedzielę wieczór w UCLA Medical Center na raka, licząc przy zgonie 56 lat. Gypsy poddała się po raz pierwszy operacji usunięcia narości raka w roku 1966. Drugą operację przeszła w styczniu b.r.

Panna Lee, której prawdziwe nazwisko było Rose Louise Novick, urodziła się w Seatle, Wash. w roku 1914. Wraz z siostrą Juna Havoc, rozpoczęła występować w teatrach, licząc lat cztery. Panna Lee występowała w kilku filmach jak i na scenie "Broadway'u". Zmarła pozostawiła jednego syna Eric Kirkland i wnuka Christopher Lee.

Abbie Hoffman Nie Wpuszczony Do Białego Domu

Washington (UPI). — Abbie Hoffman, z osławionej "rewolucyjnej siódemki chicagoskiej" próbował wczoraj dostać się na przyjecie urzadzane w Białym Domu dla absolwetnek kolegium Finch, przez córkę prezydenta, Tricia Nixon.

Hoffman, ogolony i wymyty, towarzyszył śpiewaczce Grace Slick, absolwentce tegoż kolegium. Tak Hoffman jak i panna Slick nie zostali wpuszczeni do Białego Domu, zwłaszcza gdy Slick powiedziała, że zaprosiła Hoffmana ażeby był "jej obrońcą" w Białym Domu.

Wszyscy Ciekawi Dochodów Pewnych Jednostek

Atak Gierka Na Aparat Partii

Warszawa (DP). — Szef partii na Śląsku, członek politbiura Gierek zaatakował ostro dość wyraźnie, choć pośrednio, elementy konserwatywne w aparacie gospodarczym, które próbują hamować unowocześnienie produkcji przejście z gospodarki ekstensywnej na intensywną.

Idzie oczywiście o wprowadzenie nowoczesnej technologii, o usprawnienie przemysłu i zarządzania gospodarką.

Gierek podkreślił, że w akcji tej muszą być zaangażowani wszyscy, a więc też załogi zakładów pracy, ale muszą być zaangażowani przede wszystkim ci, którzy "załogami kierują", a więc administracja zakładów.

Pentagon o Manewrach Rosyjskich

Washington (UPI) — Pentagon podał do wiadomości, że w olbrzymich manewrach floty sowieckiej na wodach świata, bierze udział setki dużych i małych bombowców sowieckich.

Przedstawiciel Dept. Obrony, Jerry W. Friedheim twierdzi, że w manewrach morskich Sowietów, bierze udział 150 okrętów i 50 łodzi podwodnych. Manewry sowieckie pod nazwą "Ocean" mają trwać do początku maja. Flotą sowiecką na Pacyfiku dowodzi adm. M. I. Smirnov z krążownika Aleksander Suworow.

Kwatera floty amerykańskiej na Pacyfiku w Honolulu, podała że 32 sowieckie okręty wojenne biorą udział w manewrach na Pacyfiku. Wśród nich znajdują się okręty zaopatrzone w pociski balistyczne, jak i w pociski nuklearne. Manewry floty sowieckiej odbywają się także na północnych wodach Atlantyku, na morzu Okhotskim, morzu Japońskim i Filipińskim, oraz na morzach Śródziemnym, Czarnym i Bałtyckim.

I-szy Chiński Satelita

Hong Kong. (UPI) — W nocy z piątku na sobotę czerwone Chiny wyrzuciły w przestrzeń pierwszego swego satelitę, który krąży wokół Ziemi. Specjaliści Zachodu twierdzą, że Pekin dokonał ostatnio wielkiego skoku naprzód w technologii produkcji rakiet. Obecnie widać, że może on już produkować rakiety dla przenoszenia pocisków nuklearnych.

Chiński satelita jest wagi około 346 funtów i okrąża ziemię w ciągu 114 minut.

Z chwilą wyrzucenia w przestrzeń chińskiego satelity, Pekin p o w i ę k s z y ł krąg państw, rozporządzają c y c h tego rodzaju możliwościami, który dotychczas obejmował jedyne US, ZSSR, Anglię, Francję i Japonię.

Osobne Gmachy Na Przesyłkę Paczek

Washington (UPI). — Władze pocztowe zamierzają przystąpić wkrótce do pobudowania sieci budynków zaopatrzonych w najnowszy ekwipunek, przeznaczonych wyłącznie na przesyłkę paczek wysłanych pocztą, oddzielnie od listów. Wiadomość o tym podał pocztmistrz generalny Winton M. Blount. Budowa tych budynków kosztować będzie rząd około $50 milionów rocznie, a ma usprawnić działalność poczty.

Polak w Wyprawie Na Mont Everest

Warszawa. (DP) — Polski alpinista i filmowiec Jerzy Surdel został zaproszony do wzięcia udziału w wyprawie, która wyruszy na zdobycie Ewerestu w Himalajach drogą dotychczas nie wypróbowaną, po stronie północno-zachodniej.

W wyprawie ma uczestniczyć szereg najwybitniejszych alpinistów z 12 krajów.

Bazy U. S. w Hiszpanii

Madryt (DP)—Po powrocie z Waszyngtonu min. spr. zagranicznych Hiszpanii Lopez Bravo oświadczył, iż osiągnięto znaczny postęp w rozmowach, których c e l e m jest porozumienie amerykańsko-hiszpańskie w sprawie baz (układ bilateralny z r. 1953 wygasa 25 września br.).

St. Zjednoczone zgodziły się na przeniesienie Hiszpanii z kategorii "C," jeśli chodzi o inwestycje zagraniczne USA, do kategorii "B." Państwa należące do tej kategorii (jak W. Brytania czy Australia), są bardziej uprzywilejowane; nie zostały dotknięte ograniczeniami wprowadzonymi w r. 1968 przez prez. Johnsona.

Morderstwo Polityczne

Gwatemala, (UPI) Zwłoki porwanego przed kilku godzinami przywódcy robotniczego, Francesco Barreno, lat 40 zostały znalezione wczoraj rano z przestrzeloną głową niedaleko granic miasta. Przypięta do piżamy Barreno notatka podaje, że został on zamordowany "w odwecie za zgładzenie przez lewicowych rewolucjonistów ambasadora Zachodnich Niemiec, Karol Von Spreti przed trzema tygodniami, jak i za osiem wyjazdów do Kuby, Sowietów i innych państw komunistycznych".

Policja twierdzi, że sprawcami morderstwa są członkowie skrajnej partii prawicowej, która wypowiedziała wojnę przywódcom i członkom partii lewicowych.

Tony Curtis Skazany Za Przemyt Narkotyków

Londyn. (UPI) — Znany amerykański aktor Tony Curtis stanął dziś przed sądem, oskarżony o usiłowanie przemytu marichuany. C u r t i s przyznał się do winy i został skazany na karę 50 funtów ang. ($120).

Zwycięstwo w Walce z Inflacją

Przepowiada Ekonomista McCracken

Washington. (UPI) — Paul W. McCracken, przewodniczący Rady Doradców Ekonomicznych prezydenta Nixona, przepowiada zwycięstwo w walce z inflacją. McCracken dalej przepowiada że naród przekona się o tym przed końcem tego roku, gdy nastąpi poważny postęp w doprowadzeniu do obniżki cen.

McCracken, w udzielonym wywiadzie agencji prasowej United Press International mówił że ci którzy twierdzą że walka z inflacją jest przegrywana, ponieważ dotychczas nie nastąpił spadek cen w handlu, mimo zwolnienia produkcji, wykazują b r a k znajomości podstawowych teorii ekonomicznych. "Gdy następuje proces ochłodzenia przegrzanej ekonomii, przychodzi nieodzownie okres w którym ceny dalej zwyżkują, mimo że podstawowe warunki ekonomiczne wydają się mniej inflacyjne" — mówił McCracken. "Porównując te dwa sprzeczne ze sobą objawy, łatwo dojść do wniosku że wprowadzony program walki z inflacją nie daje pozytywnych rezultatów co jest mylnym i wykazuje tylko brak znajomości podstawowych teorii ekonomicznych."

Zniżka Produkcji

W pierwszym kwartale tego roku, zanotowano spadek produkcji ogólno krajowej o 1.5 procent, największy spadek produkcji w ostatniej dekadzie. Mimo obniżenia produkcji, k o s z t a utrzymania wzrastały d a l e j, wynosząc około sześć procent rocznie, najwyższy procent od końca wojny koreańskiej.

Ekonomiści rządowi — jak mówił McCracken — z obawą śledzili szybki spadek produkcji w lutym i marcu, obawiając się że może to doprowadzić do recesji, ale obecnie — jak powiada McCracken — obawa ta stała się nieaktualną. McCracken wyraził nadzieję że budżet fiskalny rządu na rok 1971 będzie zrównoważony, gdyż doprowadzi to do wzmocnienia ekonomii kraju. Administracja przepowiadała że nadwyżka budżetu na rok fiskalny 1971 wyniesie około $1.3 biliona, natomiast specjaliści podatkowi w Kongresie, przepowiedzieli w ubiegłym tygodniu, że zamiast nadwyżki w budżecie, przewidują deficyt w wydatkach rządowych, obliczany na sumę około ośmiu bilionów dolarów.

Zdynamitowano Kapitol Stanowy

Baton Rouge, La. (UPI) — Skrzydło Senatu Kapitolu stanowego uległo wczoraj poważnemu zniszczeniu, gdy nastąpiła eksplozja podłożonych pod gmach od 20 do 30 lasek dynamitu. Siła eksplozji wyrwała marmurowe płyty z pięknie urządzonych sal gmachu, jak i strzaskała szyby we wszystkich oknach gmachu.

Na kilka minut przed eksplozją w 34 piętrowym kapitolu, miała miejsce eksplozja dynamitu w luksusowym Baton Rouge Country Club, — mieszczącym się na granicy miasta. Ekspolzja w klubie wyrządziła znaczne szkody. Nikt nie został ranny w czasie tych dwóch eksplozji dynamitu.

Gub. John McKeithein, który osobiście sprawdził wyrządzone eksplozją szkody, wyraził oburzenie na sprawców, twierdząc że "osoby które dokonały tego karygodnego zniszczenia są albo rewolucjonistami, albo też chorymi umysłowo."

Komunistów Trzech Krajów Indochin

Wojska Hanoi Zaciskają Pierścień Wokół Phnom-Penh

Tokio, Phnom Penh (UPI). — W piątek i w sobotę, w miejscu gdzie się stykają granice: czerwonych Chin, Północnego Wietnamu i Laosu, nastąpiło spotkanie komunistycznych przywódców Południowej Azji. Wzięli w nim udział: ostatnio usunięty od władzy w Kambodży książe Sihanouk, wódz laotańskich komunistów Pathet Lao oraz przedstawiciele Hanoi i Viet-Kongu. Oficjalna agencja prasowa Północnego Wietnamu nie podaje ścisłego miejsca konferencji.

Komunistyczni przywódcy wydali deklarację, w której głoszą niepodległość i neutralność, Wietnamów, Kambodży i Laosu oraz zapowiadają walkę z obcymi rządami w Sajgonie, Phnom Penh i Vientiane. Deklaracja mówi o "amerykańskim imperializmie", który zagraża "wolności" narodów Południowej Azji.

Ze strony Hanoi znajduje się w oświadczeniu deklaracja udzielenia pełnej pomocy wojskowej dla Sihanouka oraz Pathet Lao w ich walce z obecnymi rządami w ojczystych krajach.

Regularne oddziały wojsk Północnego Wietnamu oraz Viet-Kongu prowadzą koncentryczny atak, mający na celu okrążenie stolicy Kambodży. Z 7 autostrad, łączących Phnom Penh z resztą kraju, cztery zostało już przeciętych przez nieprzyjaciela. Wojska rządowe, rozporządzając małą ilością samolotów, nie są w stanie zaopatrywać w broń amunicję i żywność swych odciętych oddziałów.

Dziś podano wiadomość o pierwszym sukcesie wojsk Kambodży, które odbiły z rąk k o m u n i s t ó w miejscowość Antgasom, leżące 40 mil na południe od stolicy. Jednak część komunistów stworzyła w mieście swe punkty oporu, w pagodach oraz pojedyńczych domach i nadal walczy.

Kambodżańscy nauczyciele, którzy uciekli z miejscowości na południe od Antgasom, twierdzą, że komuniści rozdają ludności broń, namawiając ją do powstania przeciw legalnemu rządowi.

Rozruchy Zapowiadane w Uniw. Yale

New Haven, Conn. (UPI) — Uniwersytet Yale obawia się rozruchów, jakie mogą wyniknąć w następny piątek, gdy 30.000 demonstrantów z całego kraju ziedzie do New Haven, ażeby zaprotestować przeciwko r o z p r a w i e wytoczonej przywódcy bojowej organizacji murzyńskiej "Czarnej Pantery" Bobby Seale. Studenci Yale od kilku dni znajdują się na strajku, domagając się ażeby władze uczelni wyznaczyły poważną sumę z swych funduszy na obronę Seale, oskarżonego o zamordowanie informatora p o l i c y j n e g o z tej organizacji.

Udział w wiecu zapowiedzieli s ł a w e t n i przywódcy "rewolucyjnej siódemki chicagoskiej", jak i ich obrońca adwokat William M. Kunstler. Mayor New Haven, Bartholomew F. Guida, zapowiedział, że uczyni wszystko możliwe ażeby nie doszło do zaburzeń w piątkowej manifestacji, ale jeśli zajdzie konieczność tego to żołnierze gwardii narodowej znajdować się będą na pogotowiu.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:
Eugenia i Jerzy Stolarczyk
9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125
Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Recital Chopinowski T. Kernera

Zawdzięczając Kołu Byłych Żołnierzy AK — mieliśmy chopinski recital fortepianowy Tadeusza Kernera w sobotę, 18 kwietnia, w Allen Memorial Auditorium. Wybór tej sali z fortepianem Steinway przyczynił się także do powodzenia koncertu. Historia odnotowała, że Chopin pilnował, by jego koncerty odbywały się w warunkach prawie kameralnych. Dwieście osób zupełnie mu wystarczało, bowiem jedną z cech jego muzyki jest intymność.

Znakomity Wirtuoz

Słyszałem go po raz pierwszy; swoją interpretacją Chopina przekonał mnie i porwał. Chopin Kernera jest silny, zwarty, perlisty. W swej wirtuozerii Kerner wznosi się ponad technikę, by ukazać nam nowe niepowtarzalne doznania w najbardziej znanych utworach. Polonez A-dur grany na bis był dla mnie nowym, świeżym przeżyciem. Jeszcze raz poznałem potęgę chopinowskiej muzyki — sala zamierała wraz z artystą w takim pianissimo, że — zda się — głosu z Mazowsza dosłuchać się chciała. Kerner był wtedy naszym władcą — razem z nim przeżywaliśmy każdy utwór.

Chcę jeszcze raz podkreślić trafność wyboru tej kameralnej sali. Cleveland nie ma szczęścia do sal koncertowych. Severance Hall ma za dużą widownię, obliczoną na dochodowość. Opera w Public Auditorium to katastrofa. To przecież nie opera, raczej końska ujeżdżalnia. Music Hall może dobra dla orkiestry, zbyt wielka dla pianisty. Zawsze mi żal Rubinsteina w Cleveland. Kernera mieliśmy szczęście słyszeć w warunkach "naturalnych".

D. P. Fryderyk Chopin

Chluba polskiej filologii klasycznej z początku XX w. — prof. Tadeusz Zieliński napisał, że gdyby po starożytnych Grekach został tylko i wyłącznie ich język — na tej podstawie możnaby określić zasadnicze cechy helleńskiej kultury. Teraz powiem, że gdyby po Polakach pozostała tylko i wyłącznie muzyka Chopina — na tej podstawie możnaby określić zasadnicze cechy polskiej kultury.

Język Hellenów, to owoc pracy i doświadczeń tego ludu na przestrzeni wieków. Muzyka Chopina wyrosła na glebie najbogatszej muzyki ludowej polskiej stanowi wyraz ideji, pragnień i oblicza duchowego polskiego ludu.

W "The Oxford Companion To Music" — Oxford University Press — London, New York, Toronto — znajduję piękne, bo mądre zdanie: "It is self-evident that the germ of all music lies in folk music". To, co dziś jest "self-evident", nie było w czasach Chopina. Właśnie On był pierwszym, który ten postulat nie tylko postawił, ale przeprowadził. Po nim będzie Liszt, a później Grieg i cała reszta, aż po dzień dzisiejszy.

Dużo Polonezów

Łatwo to zrozumieć muzykowi polskiemu, który czuje pod stopami grunt zbudowany z czterdziestu tysięcy zanotowanych pieśni ludowych o nieporównanym bogactwie form i charakteru. Ktokolwiek inny, nieobeznany ze światem muzyki ludowej — podejrzliwie patrzy na Chopina. Taki np. nieszczęsny autor książki o Chopinie, oraz współpracownik "Collier's Encyclopedia 1967," oraz "Encyclopedia Americana" p. Herbert Weinstock nie może się w tym połapać. Dla niego — polonezy i mazurki zaprezentowane przez Chopina w Paryżu są "unfamiliar". Temu gentlemenowi o uznanej reputacji muzykologa należy zaproponować przejrzenie rejestru kompozycji J. S. Bacha. Znajdzie tam Pan Herbert Weinstock zdumiewająco dużą ilość polonezów. Idąc dalej, niech przejrzy lub posłucha obsłużyć kwatery Bethovena dedykowane Razumowskiemu. Tymi kwatetami można dobrze obsłużyć chłopskie wesele w Polsce.

Piszę to również trochę z zamiarem ostrzeżenia poważnych wydawnictw przed kompromitacją wcale niepotrzebną.

Kim był Chopin? — "The International Cyclopedia of Music and Musicians" — by Oscar Thompson (1958): "Do niedawna Polska zwała go swym synem, lecz Francja posiada do niego równe prawa; nie tylko dlatego, że jego ojciec pochodził z Lotaryngii, lecz również dlatego, że większą i najbardziej ważną część swego życia spędził Chopin we Frascji".

Pozostał Na Emigracji

Gdyby dziś żył zacny ojciec Fryderyka, Pan Mikołaj Chopin, to niezawodnie odpowiedziałby panu Oscarowi Thompson: "Panie Thompson — mój syn opuszczał Polskę w wieku lat dwudziestu — ja opuściłem Francję w wieku lat szesnastu. Mój syn pozostał na emigracji, ponieważ solidaryzował się z innymi dipisami, którzy zwali się Wielką Emigracją. Między nimi byli Mickiewicz, Słowacki, Norwid, Lelewel, Czartoryski, oraz około dziesięciu tysięcy innych. Moim synem — Panie Thompson — interesował się car rosyjski do tego stopnia, że przez swego ambasadora w Paryżu zaproponował mu stanowisko muzyka nadwornego."

Czy Pan wie, co mu mój syn odpowiedział? — "Excelencjo — ponad proponowane stanowisko przedkładam mój status emigranta politycznego."

Mój syn swój stosunek do Francji wyraził w liście do Tytusa Wojciechowskiego: "Bodaj tych Francuzów ziemia pochłonęła, że nam w powstaniu nie pomogli!"

"Co zaś do mojej osoby, to pragnę pana poinformować, że ochotnikiem będąc w insurekcji kościuszkowskiej, dosłużyłem się stopnia kapitana. Nie radziłbym nikomu powątpiewać w moją polskość."

Do tego, co mógłby powiedzieć Pan Mikołaj Chopin, dodajmy i ten szczegół, że Chopin przebywając we Francji lat około dwudziestu — nigdy nie zetknął się z dwiema siostrami ojca żyjącymi w Lotaryngii. Nie mam zamiaru wchodzić w szczegóły pożycia rodzinnego Chopinów, niemniej fakt pozostaje faktem.

Dobra Książka

Najlepszą w literaturze amerykańskiej książką o Chopinie jest: "Chopin, The Man and His Music" Autor — James Huneker (New York, 1900). Wartość tej książki polega na paru rzeczach. Po pierwsze Autor bada środowisko Chopina i robi to niesłychanie sumiennie i rzeczowo, idąc za wskazaniem Goethe'go "Kto poetę chce rozumieć, musi poznać jego kraj". Inną wartością tej książki, jest analiza muzyki Chopina. Uwagi Huneker'a nad muzyką Chopina nie straciły wartości po dzień dzisiejszy.

Huneker, jak rzadko kto wówczas rozumie problem ludowości w muzyce. I nikt chyba głębiej od niego nie wziął do serca słów Antoniego Dworzaka o muzyce murzyńskiej, jako podwalinie muzyki amerykańskiej.

Chopin a Nacjonalizm

Jakkolwiek forma sonatowa korzeniami tkwi w pieśni i tańcu ludowym, to do czasów Chopina pieśń, czy taniec stanowił w pewnym sensie jedynie pretekst do wypowiedzenia się muzycznego. Nawet poetyczna Chaconne J. S. Bacha jest jedynie tematem wiariacyj. Nie inaczej traktował Bach polonezy. Pisał je w okresie, gdy był pod wpływem muzyki polskiego baroku. Polskie tańce, polskie instrumenty smyczkowe były wtedy w modzie ("polnische Geigen"). Taniec regionalny i narodowy w samodzielnej formie i apoteyzowany jest dziełem Chopina. W tym sensie i tylko w tym rozumiemy nacjonalizm Chopina. W tym sensie Chopin jest najbardziej polskim kompozytorem, nie przestając ani na moment być ogólno-ludzkim. Skarbiec kultury ogólnej wzbrogaca tym co najserdeczniej odczuwa.

Henryk J. Łapczyński

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30—11:30 rano

Kościół w Polsce o Ziemiach Zach.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wego "Christus Dominus", oraz innych dokumentów soborowych, dążą do kanonicznego zorganizowania normalnej duszpasterskiej wśród wiernych zamieszkujących polskie Ziemie Zachodnie i Północne po wiekach odzyskane. Ziemie te, stanowiące prawie jedną trzecią obszaru Polski (około 101 tys. km kw., obszar całkowity — 312,520 km kw.), zamieszkuje aktualnie ponad 9 milionów osób, co stanowi przeszło jedną czwartą ludności naszego kraju. Ponad 5 milionów aktualnych obywateli polskich urodziło się już na tych Ziemiach, inni przybyli tu z Ziem Wschodnich Polski. Dotychczasowe jednostki administracji kościelnej, mimo mianowania przez Stolicę Apostolską w roku 1967 administratorów apostolskich w Gorzowie, Olsztynie, Opolu i Wrocławiu, jeszcze nie stanowią w pełni kanonicznej organizacji duszpasterskiejć o jakiej mówi Sobór Watykański II. Koniecznym warunkiem normalnej pracy duszpasterskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych jest erygowanie kanonicznych diecezji, takich zarówno pod względem obszaru, jak i liczby mieszkańców, by można było prowadzić na nich normalną pracę duszpasterską, oraz mianowanie na ich stolice rezydencjonalnych biskupów ordynariuszy i uregulowanie tam przez państwo sprawy własności kościelnej.

3. Biskupi polscy uważają, że dalsze odraczanie ostatecznej organizacji kanonicznej diecezji na Ziemiach, które wróciły do Polski, jest szkodliwe dla rozwoju życia religijnego i dla owocnej pracy duszpasterskiej.

Motywy, które dotychczas opóźniały tę organizację, nie są natury duszpasterskiej. Z drugiej strony uważa się powszechnie, że dzisiejsze granice państw europejskich — ustalone po drugiej wojnie światowej — są dostatecznie zagwarantowane przez układy o charakterze państwowoprawnym i przez powszechne pragnienie pokoju.

4. Nie można też przemilczeć, że normalną pracę duszpasterską utrudnia na Ziemiach Zachodnich i Północnych odmawianie przez władze państwowe Kościołowi katolickiemu prawa własności w odniesieniu do nieruchomości sakralnych i kościelnych (kościołów, kaplic, plebanii, domów biskupich i zakonnych, seminariów duchownych itd.), jako rzekomo "majątku poniemieckiego", to znaczy opuszczonego przez kościelne osoby prawne, niemieckie i gdańskie, o charakterze publicznoprawnym i nie przejętego formalnie przez kościelne osoby prawne polskie, którym władze państwowe nie chcą przyznać charakteru publicznoprawnego. Kościół — bez ustalonej własności świątyń i budynków kościelnych, okładany wysokimi czynszami — nie posiada niezbednych warunków materialnych. tak koniecznych w organizowaniu spokojnej pracy duszpasterskiej i religijnej.

Taki stan rzeczy nie tworzy klimatu sprzyjającego dla ostatecznej normalizacji życia kościelnego na polskich Ziemiach Zachodnich i Północnych, która nie może być osiągnięta w pełni bez odpowiednich decyzji.

5. Zdajemy sobie sprawę, że problem kanonicznej organizacji kościelnej i nowej delimitacji diecezji na Ziemiach Zachodnich i Północnych stawia szereg zagadnień szczegółowych, wymagających poważnego studium. Sądzimy, że na drodze ewentualnych rokowań między Stolicą Apostolską a Rządem PRL, przy współudziale żywo zainteresowanego Episkopatu Polski, zagadnienia te i inne mogłyby zostać pomyślnie rozwiązane.

6. Ponieważ w niektórych prasowych publikacjach zachodnich usiłuje się tłumaczyć opinii publicznej, jakoby Papież Paweł VI niechętnie przyjął z rąk Prymasa Polski wspomniane Memorandum, należy oświadczyć, że opinia taka jest bezpodstawna i jako taka została zdementowana.

Polska zawsze wierna Stolicy Apostolskiej doznawała od niej w ciągu dziejów wiele życzliwości, zrozumienia i opieki. Społeczeństwo polskie ufa, że prośby zawarte w Memorandum biskupów polskich zostaną uwzględnione dla dobra Kościoła i Polski. Warszawa, 8 kwietnia 1970."

* * *

Polskie koła katolickie w W. Brytanii zwracaja uwagę na następujące punkty doniosłego oświadczenia.

Zgodnie z odczuciem całego narodu (i emigracji) Episkopat Polski uważa sprawę granicy zachodniej za ostatecznie rozstrzygniętą przez historię.

Postulaty Episkopatu opierają się na postanowieniach Soboru Watykańskiego II, stawiających sprawy duszpasterskie na pierwszym miejscu.

Szerzone pogłoski, jakoby Ojciec św. przyjął memoriał Episkopatu polskiego "niechętnie" — są nieprawdziwe.

Najistotniejszym punktem oświadczenia jest podkreślenie, że wroga Kościołowi akcja reżymu komunistycznego szkodzi interesom polskim. Wbrew propagandzie — nie Kościół ale władze komunistyczne utrudniają i opóźniają ostateczne załatwianie tych spraw. Warto przypomnieć, że w 1951 r. reżym usunął mianowanych przez Prymasa Hlonda administratorów apostolskich na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a w latach 1958 i 1959 uznał kościoły i majątki kościelne za własność "poniemiecką", przez co nie tylko ograbił Kościół, ale ponadto podważył prawa polskie na tych ziemiach.

$99,972 Dla San Clemente

Washington, (UPI) — Dept. Sprawiedliwości przeznaczył $99,972 dla miasta San Clemente, Calif., ażeby zwiększyć 34 osobową policję miasteczka dla uporania się z problemami powstałymi przy obraniu tej miejscowości przez prezydenta Nixona na swą letnią rezydencję.

Przeznaczone fundusze, zasilone z funduszy miejskich i stanu California, będą użyte na zatrudnienie 10 dodatkowych policjantów i zakupna potrzebnego ekwipunku.

InVEST in This

by Alice Brooks

Knit vest short or long in banded open mesh.

Instant InVESTment brings fashion gains all summer! Knit lacy, racy vest with front lacing of sport yarn wit big needles. Pattern 7261: NEW Misses' Sizes 10-16 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handing. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y 10011. Print **Name, Address, Zip, Patttern Number.** BIG 1970 **Needlecraft Catalog** — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet fashions. Quilt, embroider, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more 50c

"50 Instant Gifts" Book. 50c
"16 Jiffy Rugs" to knit, crochet weave, sew, hook. 50c.

Book of **12 Prize Afghans.** 50c.

Bargain! **Quilt Book 1** has 16 beautiful patterns. 50c

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts 50c

Book 3 **"Quilts for Today's Living."** 15 patterns. 50c.

KHIM TIT, nowy kambodżański ambasador przy Narodach Zjedn., który będzie musiał przedstawić ciężkie położenie swego kraju delegatom innych państw.

'New York Times' Rozważa Nad Zamknięciem

New York (UPI) — Dziennik "New York Times" który od kilku tygodni znajduje się w zatargu z uniami drukarskimi, zapowiada że jeśli nie dojdzie szybko do ugody z drukarzami, zamknie swe biura i pismo przestanie wychodzić.

"Times" znajduje się pod presją "International Typographical Union" która pozwala swym członkom pracować tylko dwie godziny w trzech zmianach dziennych, a pozostały czas pracy — 14 i pół godziny — przeznacza na urządzenie zebrań członków unijnych w drukarni. "Times" na skutek celowego wstrzymania się od pracy przez drukarzy, stracił $1.3 miliona w płatnych ogłoszeniach, jak i $236,000 w zmarnowanych godzinach pracy, w ostatnich trzech tygodniach. Pismo, którego normalny dzienny nakład wynosi 96 stronnic, obecnie wychodzi o 20 stronic dziennie mniej.

$3.50 Za Strzyżenie Włosów

Detroit, Mich. — (UPI) — Cena strzyżenia włosów w Detroit, może podskoczyć do $3.50, na skutek odkładania wielu pracowników z pracy w przemyśle samochodowym. "Gdy ludzie nie pracują, oszczędzają przez wstrzymanie się od chodzenia do fryzjera" — powiedział Frank Salomone, sekretarz lokalu unii fryzjerskiej.

Pantdress!

PRINTED PATTERN
4859 SIZES 8-18

by Anne Adams

Fashion's most watchable wearable— attached shorts are hidden beneath flip panels front and back. Sew swinging pantdress in cotton, linen.

Printed Pattern 4859: — **NEW** Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 3⅛ yeards 35-inch fabric.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y 10011 Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEWS/NOW! SPRING SUMMER Pattern Catalog. 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way $1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery accessory tips. $1.00.

BOLESŁAW PRUS
(Aleksander Głowacki)

EMANCYPANTKI

144

(Ciąg dalszy)

— Kyrie elejson! — zawołał od proga. — A oni czego chcą od ciebie?

— Kto?... — spytała Madzia.

— A nauczyciel i jego żona. Bo rejentowa mówiła mi jeszcze o babce; ale babka ledwie się rusza...

Już nie było możności utrzymywać dłużej sekretu, więc Madzia wszystko opowiedziała swoim przyjaciołom.

— No, w takim razie chodźmy, mój jegomość, na szachy — rzekł major. A ująwszy Madzię wpół, pocałował ją w czoło i dodał:

— Szkoda ciebie na Iksinów... Za dobra jesteś... — Przypominam jegomości, że dziś ja gram pierwszą partię białymi.

Ojciec tego wieczora wcale nie mówił z Madzią o pogłoskach, krążących po mieście. Jednak oboje rodzice musieli o nich słyszeć, gdyż matka była rozdrażniona i zachorowała na głowę.

Madzi całą noc śnił się ptaszek. Niosła go w krzaki, wynalazła mu między gęstym jałowcem dołeczek, nagarnęła suchych liści i posadziła tam sierotę, zupełnie jak na jawie, nachuchała na niego, ucałowała go, a gdy, już stanowczo odchodząc, jeszcze raz odwróciła głowę, ptaszek siedział w dołku z rozpostartymi skrzydłami i otworzył wielkie gardełko, wydając przy tym głos syczący. Żegnał ją tak umiał.

"Czy on aby żyje?... — myślała Madzia. — Może go już odnalazły starsze ptaki, a może go co zjadło?"..

Zbudziwszy się, pobiegła przed śniadaniem w pole, do krzaków. Z bijącym sercem weszła między jałowiec, mówiąc sobie, że, jeżeli ptaszka co złapało, to będzie dla niej zła wróżba. Spojrzała... dołek był pusty, ale ani śladu walki... Madzia odetchnęła. Była pewną, że sierota znalazła opiekunów.

Wracając, zmówiła pacierz. Wstyd jej było ofiarować go za ptaka, o którym nawet nie wiedziała, że nazywa się: lelek. Ale ciągle miała go na myśli, resztę zostawiając Bogu, którego niesenne oko czuwa nad ogromnymi światami, i nad małym pisklątkiem.

W mieście Madzia spotkała starszą córeczkę nauczyciela, niosącą pakiecik cukru, może z pół funta. Dziewczynka, chociaż nie zaczepiona, grzecznie dygnęła, a potem — pocałowała Madzię w rękę. Gdy rozeszły się, Madzia, mimowoli odwróciwszy głowę, spostrzegła, że dziewczynka także ogląda się za nią.

"I ona myśli — rzekła do isebie Madzia — że ja wypędzam z domu jej matkę!"...

Doktór Brzeski, wypiwszy śniadanie, spacerował z fajką po ogrodzie. Madzia zaprowadziła go do altanki, posadziła na ławce i, obejmując rękoma, szepnęła mu do ucha:

— Tatku... ja tu już nie otworzę pensji... Niech panna Cecylia weźmie połowę uczennic, a te, które miał nauczyciel, niech zostaną przy nim... Tatuś gniewa się?...

— Nie, kochanko.

— A tatuś wie, dlaczego ja tak muszę zrobić?...

— Wiem, że — ty — musisz tak zrobić.

— A może tatko myśli, że to źle?...

— Nie.

— Ach, tatku, tatku... jakiś ty dobry... jakiś ty święty!... — szepnęła Madzia, kładąc głowę na ramieniu ojca.

— Ty jesteś święta — odparł — i dlatego wszystko ci się takim wydaje.

Ale matka, dowiedziawszy się o postanowieniu Madzi, zaczęła desperować:

— Mącisz tylko głowę ojcu, mnie i sobie — mówiła. — Raz zakładasz pensję, potem wahasz się, znowu masz ochotę, znowu nie masz ochoty, słowem co godzinę — nowy projekt. Tak być nie może: zobowiązałaś się wobec ludzi...

— Przepraszam cię, mateczko — wtrącił ojciec. — Wyraźnie zastrzegała sobie ostateczną decyzję do sierpnia...

— Więc chcesz ją wysłać do Warszawy, Feliksie?... — zawołała doktorową, powstrzymując się od płaczu.

Doktór milczał, natomiast odezwała się Madzia:

— Czyliż matuchna pozwoliłaby na to, ażeby z mojej winy zginął nasz nauczyciel?...

— Co za chorobliwe skrupuły! — odparła doktorowa. — Brzozowski, sprowadzając się tutaj, wiedział, że zaszkodzi naszemu ojcu... A jednak sprowadził się i... nie mamy do niego pretensji...

— No, różnie bywało... — wtrącił doktór.

— Tak, — mówiła matka — ale nie okazywaliśmy mu żadnej niechęci, a on znowu nie pytał, czy nam robi przykrość?...

— Nie czyń drugiemu, co tobie niemiło... — rzekł ojciec.

— Mój kochany — przerwała rozżalona doktorowa — jesteś stworzony na anachoretę... umiesz wznieść się nawet nad przywiązanie do dzieci... Ale ja jestem tylko matka... i nie pozwolę, ażeby ginęło moje dziecko, chociaż kapryśne i nie dbające o mnie...

— Ach, mamo!... — szepnęła Madza.

— Zwołam ludzi — mówiła doktorowa z uniesieniem. — Niechaj zejdzie się całe miasto, niech najwięksi nieprzyjaciele osądzą: kto ma słuszność?...

— Nieprzyjaciele — źle osądzą... — odezwał sę ojciec.

— Więc przyjaciele... Niech przyjdzie proboszcz, Miętlewicz, a nawet ten stary oryginał, który, pomimo swoich osiemdziesięciu lat...

— Major jeszcze nie ma osiemdziesięciu... — wtrącił doktór.

Matka odwróciła się i pobiegła do kuchni.

LVII.

RADA FAMILIJNA

O czwartej po południu zaczęli schodzić się goście, zaproszeni na naradę. Naprzód pan Miętlewicz w nowym garniturze w pasy, tudzież kołnierzyku, wyłożonym tak szeroko, że jego końce opierały się prawie na obojczykach. Potem major — z dwoma kapciuchami tytoniu (jakby wyjeżdżał w daleką drogę); dalej siwy proboszcz, na którego życzliwie mrugała doktorowa, a on jej odmrugiwał, zacierając ręce. Na ostatku przyszła panna Cecylia. Zadyszana, upadła na krzesło w pokoiku Madzi, błagając panią Brzeską, ażeby jej nie kazała iść do ogrodu, gdzie jest tylu mężczyzn. Ale doktorowa wzięła ją za rękę, zaciągnęła do altanki i, bladą jak papier, posadziła naprzeciw majora.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

(dokończenie)

Dalsze Sprawozdania

Po przyjęciu sprawozdania prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego, sprawozdania ze swej działalności składali: wiceprezeska ZNP Irena Wallace, wiceprezes ZNP Franciszek Prochot, skarbnik ZNP Edward Moskal, dyrektorki i dyrektorzy: Józef Dancewicz, Jan Ziemba, Helena Szymanowicz, Katarzyna Dienes, Melania Winiecka, dr Edward Różański, Tadeusz Radosz, Florentyna Wiatrowska, Mieczysław Odrobina i Hilary Czaplicki. W zastępstwie chorego sekretarza krajowego Adolfa Pachuckiego sprawozdanie z działalności biura złożyła sekretarka Maryla Zawilińska. Następnie składali sprawozdania: kontroler Józef Bronars, lekarz naczelny dr L. A. Sadlek, rzecznik mec. Czesław Rawski i kierownik biura realnościowego W. Andrzejewski.

Stan Członkostwa

Ze sprawozdania biura sekretarza krajowego Adolfa Pachuckiego wynika, że w dniu 31-go marca b.r. Wydział Pełnoletnich liczył 279,034 certyfikatów na sumę $257,724,788, a Wydział Małoletnich 51,932 certyfikatów na sumę $55,452,408. W miesiącu marcu zapisano 733 nowych członków, zmarło 457 członków, dojrzało 249 certyfikatów, a 234 zostało spieniężonych.

Sprawozdanie Komitetu Rozwoju

Komitet Rozwoju polecił i Dyrekcja zatwierdziła wydanie 802 nowych certyfikatów na sumę $1,814,500 ubezpieczenia jako wynik pracy w marcu b.r.

Do biura Wydziału Rozwoju nadesłano w marcu b.r. 623 aplikacji nowych członków na sumę $1,257,500.

Poza tym Komitet Rozwoju przedłożył listę nowych organizatorów, polecił połączenie kilku grup związkowych i przyjęcie nowych grup: Tow. w Rockville, Maryland liczące 27 pełnoletnich i 3 małoletnich jako Grupę 3190, przydzielając ją do Gminy 203, Okr. 6 ZNP; Tow. "Polish Club of College Park" w Maryland, liczące 16 pełnoletnich i 4 małoletnich, jako Grupę 3191, przydzielają ją do Gminy 203. — **Franciszek M. Prochot, przew.; Adolf K. Pachucki, Katarzyna Dienes, Melania Winiecka, Florentyna Wiatrowska, Józef A. Dancewicz, Helena Szymanowicz, Mieczysław Odrobina i Hilary S. Czaplicki.**

Sprawozdanie Szefa Asekuracji ZNP i Lekarza Naczelnego ZNP

Od 18-go marca do 21-go kwietnia, 1970 włącznie, otrzymano w biurach naszych 1,090 aplikacji pełnoletnich i małoletnich na ogólną sumę ubezpieczenia $2,148,000.00. Podań pełnoletnich było 664 a małoletnich 426.

Ogółem zatwierdzono 1,056 aplikacji i wydano certyfikaty—ubezpieczenia dla członków pełnoletnich i małoletnich, co włącza 75 certyfikatów z podwyższoną sumą asekuracji i 86 przepisanych certyfikatów.

Przeciętna suma asekuracji w certyfikacie nowego członka pełnoletniego wynosiła w tym czasie $2,533.00, a członka małoletniego $1,429.00. — **Tadeusz Jasiorkowski, Szef Asekuracji ZNP, Dr. L. A. Sadlek, Lekarz Naczelny ZNP.**

Sprawozdanie Działu Pośmiertnego

W czasie od 1-go do 31-go marca 1970 wpłynęło 416 spraw pośmiertnych. Załatwiono 439 wypadków wypłaty pośmiertnego na ogólną sumę $345,010.12. Jeden wypadek śmierci małoletniego na sumę — $1,000.00.

Jedenaście wypadków nie zostało załatwionych z powodu braku dokumentów lub małoletności spadkobiercy. Te sprawy odłożono do późniejszego załatwienia. (File Pending).

Przeciętny wiek zmarłych kobiet wynosi 73.9.

Przeciętny wiek zmarłych mężczyzn wynosi 70.5. — **Adolf K. Pachucki, Krajowy Sekretarz ZNP.**

Sprawozdanie Krajowego Skarbnika

W kasie było dnia 28 lutego 1970 $125,764.53; Wpłynęło od 1 do 31 marca: Ze sprzedaży bondów inwest. $393,126.90; Inne $1,778,198.09; Razem $2,297,089.52.

Wypłacono od 1 do 31 marca 1970 Pośmiertne $327,224.08; Zakupno bondów inwestyc. $136,-375.00; Inne $1,218,833.35; Razem $1,682,432.43; Saldo: $614,657.09. — **Edward J. Moskal, Krajowy Skarbnik ZNP.**

Sprawozdanie Komitetu Wsparć i Pomocy

Odnowiono automatycznie wsparcie dla 75 członków (78 certyfikatów) na sumę $1,067.33; Udzielono po raz pierwszy wsparcia dla 28 członków (29 certyfikatów) na sumę 431.40; Razem $1,498.73.

W okresie miesięcznym zmarło 10 członków, którzy pobierali zapomogę z Funduszu Starców na ogólną sumę (roczne opłaty) $133.63, z tego skreślono niewykorzystanych kredytów na sumę $61.90; Wydano $1,436.74.

Razem zmarło w okresie sprawozdawczym 311 członków, którzy pobierali zapomogę z Funduszu Starców na opłacanie podatków miesięcznych. — **Jan J. Ziemba, przewodniczący, Katarzyna Dienes i Tadeusz Radosz.**

Sprawozdanie Komitetu Sportu i Młodzieży

Komitet Sportu i Młodzieży polecił, a Dyrekcja zatwierdziła wypłacić zapomogi na prowadzenie zespołów młodzieżowych piętnastu grupom i dziesięciu gminom ZNP; na prowadzenie chórów ośmiu grupom i siedmiu gminom ZNP, na prowadzenie kółek tanecznych dwunastu grupom, pięciu gminom i jednemu okręgowi ZNP; na prowadzenie kółek dramatycznych dwu grupom ZNP, na prowadzenie drużyn doboszy i trębaczy dwu grupom i jednej gminie ZNP.

Przyznać materiały, trofea i t.p. czterem grupom, ośmiu gminom, dwu okręgom ZNP i kilku osobom. Przyznać jednorazową zapomogę na pracę sportową i młodzieżową siedmiu grupom, dziewięciu gminom i jednemu okręgowi ZNP. — **Franciszek M. Prochot, przewod., Edward Moskal, Melania Winiecka, Dr. Edward Różański i Florentyna Wiatrowska.**

Sprawozdanie Wydziału Oświaty

Wydział Oświaty polecił i Dyrekcja zatwierdziła udzielenie bezprocentowych pożyczek na dalsze studia trzem członkiniom ZNP, przyznanie jednorazowej zapomogi dla grupy związkowej na prowadzenie szkółki języka polskiego, zakup 12 egzemplarzy "Poles in American History and Tradition" Józefa Wytrwał i wysłanie ich do bibliotek uniwersyteckich.

W ciągu marca z biblioteki korzystało 258 osób, wypożyczono 410 książek.

Poza tym, wiceprezeska Wallace podzieliła się z Dyrekcją stanem przygotowań do wielkiej manifestacji Trzecio-majowej.

Irena Wallace, przewodn., Tadeusz Radosz, Katarzyna Dienes, Dr. Edward Różański i Jan Ziemba.

Inne Sprawy

Przew. Komitetu Budowy Pomnika na grobie 2-go prezesa ZNP Stanisława Kociemskiego dr Edward Różański przedłożył Dyrekcji koszt budowy i inne szczegóły związane z uczczeniem pamięci jednego z Założycieli ZNP. Ostateczną decyzję odłożono do następnego zebrania.

Kontroler J. Bronars omówił obszernie raport stanowego biura ubezpieczeń z kontroli gospodarki ZNP przeprowadzonej przez rachmistrzów stanowych. Wszystko jest w porządku.

Prezes Mazewski poinformował Dyrekcję o sytuacji Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa., apelując do rozwinięcia akcji za wysyłaniem młodzieży na studia do Kolegium. "Mamy piękne budynki, dobry fakultet, ale za mało studentów", mówił prezes Mazewski.

Zakończenie roku akademickiego w Kolegium odbędzie się w niedzielę 24-go maja. Głównym mówcą będzie sen. Edmund Muskie.

Wydawnictwa ZNP

W piątek po południu odbyło się również posiedzenie Dyrekcji Wydawnictw ZNP. Obszerne sprawozdanie ze stanu finansowego i ogólnego przedsiębiorstwa złożył zarządca Józef Gajda. Wyrazem poprawy gospodarki jest dochód w pierwszym kwartale br. Wydawnictwa czekają jednak nowe umowy z jedną unią drukarzy i rozwozicielami dziennika. Nie obejdzie się bez podwyżek płac, co znowu podniesie koszt druku i wydawania Dziennika Związkowego i Zgody.

Kongres Współczesnej Nauki i Kultury Polskiej Na Obczyźnie

Dziennik Polski, Londyn. — Prace przygotowawcze do Kongresu, który ma się odbyć we wrześniu, 1970 r., posuwają się naprzód. Spis organizacji i osób biorących udział w przygotowaniu Kongresu wygląda jak następuje:

Polskie organizacje naukowe, kulturalne i zawodowe w Londynie patronujące Kongresowi:

Polskie Towarzystwo Naukowe na Obczyźnie. Polski Uniwersytet na Obczyźnie, Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne, Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny, Towarzystwo Popierania Nauki Polskiej, Zrzeszenie Profesorów i Wykładowców Szkół Akademickich na Obczyźnie, Stowarzyszenie Techników Polskich w W. Brytanii, Stowarzyszenie Elektryków Polskich w W. Brytanii, Instytut Badania Zagadnień Krajowych, Instytut Józefa Piłsudskiego, Studium Polski Podziemnej, Związek Lekarzy Polskich na Wychodźstwie, Związek Dziennikarzy, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Związek Artystów Scen Polskich Zagranicą, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego Zagranicą, Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich na Uchodźstwie, Stowarzyszenie Wychowanków Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (Zagranicą).

Komitet Organizacyjny

Prezydium:— prof. inż. R. L. Wajda — przew.; prof. inż. A. Ścibor-Rylski i mgr. A. J. Zielicki — zastępcy przewodniczącego; inż. A. Rynkiewicz — sekretarz; dr. L. Ciołkoszowa, A. Stypułkowski, dr. S. W. Wojstomski; redaktor tomu wydawnictwa Kongresu — dr. inż. M. Sas-Skowroński.

Prace i Osiągnięcia Dra Rytla Które Były Podstawą Do Nagrody

Nadanej Mu Przez Travelers Aid Society—Immigrants' Service League

Organizacja Travelers Aid Society — Imigrants' Service League wyróżniła w ubiegły czwartek podczas bankietu w hotelu Drake, specjalną cytacją honorową 6 osób z nowych imigrantów, za specjalne osiągnięcia w różnych dziedzinach, po osiedleniu się w USA. Wyróżnieni przybyli do USA z różnych krajów. Wśród nich wyróżnionym był jedyny Polak, Dr Aleksander Rytel, lekarz-specjalista, naukowiec i działacz społeczny, osiedlony w Chicago.

Komitet Nagród Ligi na czele z paniami Edelman i Dick miał do przestudiowania obszerny raport o działalności i osiągnięciach Dra Rytela, po osiedleniu się w Ameryce. Są to naprawdę wysiłki i osiągnięcia najpiękniejsze i najbardziej wszechstronne. Żadna z pozostałych 5 osób nagrodzonych takim poziomem i skalą działań i rezultatów nie mogła się sprezentować, co Dr Rytel.

Poza Polską

Zanim Dr Rytel rozwinął swą działalność w Ameryce miał już poważne osiągniecia w innych krajach poza Polską.

Jeszcze w 1937 r. Dr Rytel został członkiem Biura Propagandy medycyny polskiej na terenach zagranicznych.

W kwietniu 1939 roku był organizatorem w Kownie pierwszego udziału lekarzy-Litwinów w Zjeździe Związku Przeciwgruźliczego w Gdyni. Wtedy do Polski przybyło 37 lekarzy z Litwy na 3 tygodnie. Była to pierwsza wizyta w Polsce Lekarzy-Litwinów.

Wyjazd Do Ameryki

W sierpniu 1939 roku Dr Rytel był delegowany przez prezydenta miasta stołecznego Warszawy St. Starzyńskiego, Naczelną Izbę Lekarską i MSZ na Kongres Międzynarodowego Towarzystwa Szpitalnictwa w Ameryce. Wyjeżdżając z Polski na ten Kongres Dr Rytel zabrał ostatnią, jak się później okazało, pocztę dyplomatyczną dla ambasady polskiej w Washingtonie.

W Ameryce zastał go wybuch drugiej wojny światowej. Nie mogąc wrócić do kraju Dr Rytel przyjmuje zajęcie naukowe w Zakładzie Farmakologii Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu w Toronto, w Kanadzie. Rezultatem jego pracy jest studium, ogłoszone drukiem w biuletynie lekarskim, nad toksycznością glukozydów środków nasercowych. Od tego czasu Dr Rytel bierze udział w zjazdach lekarskich, głównie jako referent zagadnień naukowo-lekarskich i społecznych, prowadząc też kontakty z organizacjami lekarskimi Kanady i Ameryki.

Praca Dla Wojska Polskiego

Dr Rytel bierze udział we wstępnych pracach organizacji Wojska Polskiego w Kanadzie. Zostaje pierwszym organizatorem i komendantem ośrodka rekrutacji Wojska Polskiego w Windsor, Ontario, Kanada. Jest też organizatorem obozu ćwiczebnego im. Kościuszki w Owen-Sound, Ontario, Kan. W 1942 roku zostaje lekarzem naczelnym polskiej Misji Wojskowej w Kanadzie, a w roku następnym organizuje kursy szkolenia pielęgniarek dla Wojska Polskiego oraz pomoc sanitarną krajowi.

Dla Uchodźców

Po upadku Francji Dr Rytel zostaje inspektorem dla spraw uchodźców polskich na terenie Kanady oraz organizuje pomoc dla polskich jeńców wojennych w Niemczech.

Od pierwszych dni wojny rozjeżdża z serią odczytów na różne aktualne, z wojną związane tematy, na terenie USA i Kanady. Organizuje też koncerty Jana Kiepury i Hubermana w Toronto. Organizuje Towarzystwo Kanadyjsko-Polskiej Przyjaźni i Komitety Pomocy Wojennej dla Polski. Wydaje drukiem książkę pt. Pomoc Powojenna dla Polski i ogłasza drukiem szereg artykułów. Ogółem Dr Rytel jest autorem 2 książek i 64 fachowych artykułów w obcych językach. Bierze udział w pierwszych pracach UNRRA, jako jeden z polskich delegatów.

W Chicago

Po zakończeniu wojny i osiedleniu się w Chicago Dr Rytel poświęca się pracy zawodowej, naukowej i społecznej. Pisze artykuły do magazynu AMA, informując głównie o poziomie i stanie polskiej medycyny. Potem staje się założycielem i redaktorem "Polish Medical and Science Bulletin", który obecnie rozchodzi się do 88 krajów świata. Jest organizatorem i prezesem Polskiego Związku Lekarzy o zadaniach niesienia pomocy kolegom przybywającym do USA, walki o prawa nostryfikacji dyplomów i pomocy kolegom z Polski, przebywającym na studiach w Chicago. Równocześnie poświęca się pracy odczytowej i w Muzeum Polskim w Chicago. Jako członek Komitetu Obchodu Tysiąclecia Polski poświęca czas i własne pieniądze na wyjazdy do Polski, aby zgromadzić w Instytucie Sztuki w Chicago wystawę "Skarbów Polski".

Gratulacje i Życzenia

Liga Pomocy Imigrantom nagrodziła Dra Rytla jako w jednej osobie wybitnego lekarza, naukowca, filantropa i przywódcę społecznego wśród nowoprzybyłej polskiej grupy w Ameryce. Dr Rytel jest czynnym członkiem aż 25 organizacji zawodowych i społecznych.

Redakcja Dz. Związkowego składa Drowi Rytelowi z okazji tego wyróżnienia najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dalszego powodzenia w tej pracy.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow Sokolic Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP w każdą 3-cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę, dnia 10 maja, w sali Hawryszko pnr. 4756 South Western Ave., Klub Marynarski Morskie Oko urządza obiad na Dzień Matek, ażeby uczcić nasze ciężko pracujące Mamusie. Wejście o godzinie 1:00 po południu, a obiad będzie wydany o 2:00 po południu. Cena biletu po $2.50 od osoby. Każda Mamusia dostanie mały upominek od Klubu. Także szpilki Klubowe będą wręczone tym członkom co należą 5 lat. Po rezerwacje prosimy telefonować do sekr. HE 4-1388 lub do prezesa L. Tomiszak na numer 737-8654.

* * *

Zawiadamiamy naszych przyjaciół i członków, że pierwsza pielgrzymka Klubowa odbędzie się w niedzielę, 17go maja, do Ojców Salwatorów w Gary, Ind., na Nowennę do Matki Boskiej Fatimskiej. Tak jak w poprzednich latach, autobus odjedzie z 48ej i Western o godzinie 12:30 po południu; z 47ej i Wolcott o 12:45; a z 51ej i Ashland o 1:00 po południu. Bilet $2.50 od osoby. Prosimy już czynić rezerwacje na ten dzień. Prosimy telefonować do sekr. Białek HE 4-1388 lub do prezesa Tomiczak, 737-8654. — Mary Ann Bialek, korespondentka.

* * *

Uwaga Członkowie Oddz. Gdańsk

Regularne miesięczne posiedzenie Oddziału Gdańsk nr. 50ty L. M. odbędzie się w środę, 29go kwietnia, w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51sza ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem. — Ważne sprawy są do omówienia i załatwienia. Obecność członków i członkiń jest wymagana. — Zarząd prosi o liczne przybycie. — J. Tabisz, prezes; R. Jedlińska, sekr.

Kronika z Marianowa

Pierwszy Piątek

Ze względu na to, iż przypada pierwszy piątek w tym tygodniu, księża słuchać będą spowiedzi św. każdego rana o godz. 8-ej; we czwartek o godzinie 4:30 po południu i o godzinie 7-ej wieczorem; także w piątek wieczorem podczas Mszy Św. o godzinie 7-mej.

* * *

Nabożeństwo Majowe

Rozpoczęcie nabożeństwa majowego w piątek wieczorem. Zaraz po Mszy Św. o godz. 7-mej uroczysta procesja, w której wezmą udział wszystkie bractwa kościelne, dzieci szkolne i ministranci.

* * *

Śluby

Wczoraj po południu o godz. 3:30 (w niedzielę) połączeni byli węzłem małżeńskim: Michał Nowakowski i Patrycja Sellars. W przyszłą sobotę o godz. 2-ej po południu połączeni będą węzłem małżeńskim: Rajmund Grabowski i Marcia Bobiński.

* * *

Zabawa Towarzyska

Staraniem Ligi Matki Celiny w przyszłą niedzielę, 3-go maja, o godz. 2-ej po południu, w sali pod kościołem odbędzie się zabawa towarzyska (Darto); podawana będzie kawa i ciastka; wszyscy są mile proszeni.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymały: Dwan Marie Gwizdala, córka Jana i Deborah (Shannon) Gwizdala; Julie Ann Zaleski, córka Eugeniusza i Dolores (Jakusz) Zaleski.

* * *

Z Karty Żałobnej

Ostatnio pogrzeby odbyły się: śp. Rozalii Pazdzior, śp. Franciszka Such i śp. Konstantego Jastrzembowskiego.

* * *

Lektorzy i Komentatorzy na sobotę, 2-go maja, o 7-mej wieczorem: Robert Tojza i D. Kolcz. W niedzielę, 3-go maja, o 6-tej: D. Dudziński i Jan Szuszek; o 7-mej: Stanisław Odon; o godz. 8:30: Jan Urbaniak i M. Wentzloff; o godz. 9:45: Czesław Kusiak i Franciszek Karolczak; o godz. 11:15: Tadeusz Wieszczyk i Daniel Bartnicki, Jr.; o godz. 12:15 po poł.: Ryszard Rempala i Roman Tojza.

* * *

List Pasterski

W przyszłą niedzielę, 3-go maja, czytany będzie list pasterski Ks. Arcybiskupa w sprawie Dorocznej Kolekty na Dobroczynność w Archidiecezji. Ofiary zebrane będą w niedzielę, dnia 10-go maja (Catholic Charities).

* * *

Kontesty

W Diezecjalnym Konkursie Szkół Katolickich, dzieci ze szkoły Marianowskiej też zdobyły nagrody:— James Szymanski i James Smuda, z pierwszej i drugiej klasy; Michael Kowalczyk i Władysław Szczerba z 8-ej klasy w matematyce; w (spelling) sybylizowaniu Jonna Claod z 7-ej klasy.

* * *

Miesięczna Kolekta

W przyszłą niedzielę, jako w pierwzą miesiąca, zbierana będzie miesięczna kolekta na deficyt szkolny i konieczne naprawy budynków parafialnych.

3 Samochody w Rowie Tunelu Kolejki

Londyn. (DP)—Trzy samochody wpadły w rów, nagle powstały na szosie w pobliżu Salermo we Włoszech. Dwie osoby zostały zabite i trzy ranne. Rów ten, który ma siedem metrów szerokości i dziesięć głębokości spowodowany został budową w okolicy nowego tunelu kolejowego.

Podziemny Ruch Demokratyczny w ZSRR

Moskwa, (D.P.) — Do kół emigracyjnych rosyjskich i bałtyckich na Zachodzie dotarły egzemplarze "programu ruchu demokratycznego w Związku Sowieckim". Pisze o tym znany specjalista zagadnień sowieckich David Floyd.

Opracowanie, ocenione jako autentyczne, jest dziełem inteligentów-reformatorów, z różnych miejscowości republik w ZSRR. Wielu z nich znajduje się w więzieniach i łagrach. Między autorami mają być także oficerowie floty bałtyckiej, oczekujący w więzieniach na sąd.

Program (10.000 słów) — wzywa do powszechnej demokratyzacji państwa w Rosji i dania obywatelom praw wedle wskazań Karty Praw Człowieka ONZ; do wprowadzenia 3 sektorów ekonomicznych; obok państwowego, — także uspołecznionego i prywatnego; do przyznania republikom w demokratycznej "unii" prawa samostanowienia i secesji; do dania całkowitej wolności wszelkiej twórczości intelektualnej.

Prześladowania

Opracowanie "Amnesty International", opierające się na informacjach wewnątrz ZSRR (m. in. dostarczonych przez podziemna publikację w Moskwie "Kronika bieżących wydarzeń") informuje o tysiącach więźniów trzymanych w wiezieniach, obozach i szpitalach "psychiatrycznych".

Szczegółowo przedstawiono tam metody badań, tortur psychicznych i stosowania zastrzyków narkotyków (m. in. Aminazin i Sulfazin).

Obywatele, oskarżeni lub podejrzani o "łamanie praw państwowych" przez praktyki religijne, krytykę władz, kolportaż zakazanej literatury i rozpowszechnianie "fałszywych" informacji — są aresztowani bez sądu, wypuszczani i aresztowani ponownie, kierowani do łagrów i "klinik" prowadzonych pod ścisłym nadzorem policji.

Organizacja ma na swojej liście zidentyfikowanych "podopiecznych" 250 prześladowanych obywateli w ZSRR.

Krótkie wiadomości z krajów wschodnio europejskich stwierdzają, że stosowane są tam również prześladowania człowieka i obywatela. W NRD — "Amnesty International" ma 70 "podopiecznych", w Rumunii — 30; na Węgrzech — 50. Wszędzie tam, jak również w Czechosłowacji, jest wielu więzionych za przekonania religijne, ideowe i polityczne.

W Polsce — według tego opracowania — prześladowania Żydów osłabły, ale wielu Polaków pochodzenia żydowskiego ciągle uchodzi za granicę.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Zebranie Koła Pań Przy Stow. Adwokatów Polskich

Koło Pań przy Stow. Adwokatów Polskich odbędzie swe doroczne wiosenne zebranie, we środę, 29-go kwietnia, w Ridgemoor Country Club w Chicago. Początek zebrania, połączonego z "luncheon", o godzinie 11:30 rano. Program przewiduje rewię najnowszych mód przez znaną firmę chicagoską.

Na czele komitetu wiosennego przyjęcia znajduje się p. G. Kobelińska, której dzielnie pomagają panie:— Urszula Baruch, Maria Białka, Julia Buchun i Monika Kull. Prosimy członkinie o liczne i punktualne przybycie.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 28 Kwietnia

Oddział Warszawa Nr. 31 Ligi Morskiej odbędzie swe posiedzenie 28 kwietnia, we wtorek, w sali dolnej Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland ave., o godz. 7:30 wieczorem. Członkinie i członkowie są proszone o łaskawe przybycie. Nowe członkostwo jest bardzo mile widziane do naszego oddziału Warszawa Nr. 31 Ligi Morskiej. — A. Czachor, prezska; M. Milas, sekr.

Prawo Głosu Dla 18-Latków

Sydney. (DP) — Parlament australijski przyjął projekt rządowy o przyznaniu czynnego prawa wyborczego w wyborach powszechnych osobom, które ukończyły 18 lat.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....

UWAGA WSZYSTKIE POLKI!

Panienki i Panie!

WZNOWILIŚMY TĘ KSIĄŻKĘ na WASZE ŻĄDANIE;
Bo każda staranna gosposia pamięta
Że POLSKIE CIASTA, nie tylko od święta!
A więc Gosposiu z farmy, czy też z miasta
Kup w Dzienniku Związkowym książkę JAK PIEC CIASTA!

Cena $1.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U. S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	5.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Na Drodze Do Chaosu

Nikt przy zdrowych zmysłach nie może zaprzeczać wielkich zasług unii robotniczych w podniesieniu warunków życia pracy i przyczynieniu się do realizacji amerykańskich snów o powszechnym dobrobycie. Nie daje to jednak ani przywódcom, ani robotnikom prawa do rujnowania gospodarki kraju. A to właśnie dzieje się obecnie. Jedna unia za drugą wysuwa niczym nie uzasadnione wygórowane żądania podwyżek płac, dolewając oliwy do ognia inflacji. Do chaosu politycznego wywołanego przez elementy radykalne, dochodzi chaos gospodarczy, co łącznie zagraża bytowi kraju.

Unia szoferów uzyskała $1.10 więcej na godzinę i $3.00 tygodniowo w dodatkowych świadczeniach firm na fundusz pensyjny i inne ubezpieczenia. Mimo to kierowcy ciężarówek w Chicago wyszli na strajk. Wywołało to kontrakcję firm transportowych, które ogłosiły "lockout." Rezultatem jest paraliż życia metropolii. Firmy przemysłowe i handlowe zależnie od transportu samochodowego wobec braku surowców i przepełnienia magazynów produktami — zwalniają pracowników. Tysiące ludzi znalazło się bez pracy.

Zwiększa się niebezpieczeństwo, że strajk może rozszerzyć się na cały kraj. Wówczas nie tysiące lecz miliony ludzi znajdzie się bez pracy. Jak długo społeczeństwo będzie tolerowało arogancję i pogardę dla dobra ogólnego?

Szoferzy w porównaniu np. z robotnikami budowlanymi mają dużo niższe wynagrodzenie, ale czy przykład egoistycznego podcinania gałęzi na której się siedzi, mają naśladować wszyscy?

W ub. roku koszt życia wzrósł o 6 proc. Szoferzy domagają się 41 proc. podwyżki płac. Gdy ją uzyskają, zachęci to inne unie do wysuwania równie nieodpowiedzialnych żądań. Kto będzie za to płacił?—My wszyscy.

Nieodpowiedzialne żądania i taktyka unii wzmacnia czynniki domagające się zamrożenia płac i cen. Gdy do tego dojdzie — unie pogrzebią jedną z najważniejszych podstaw demokracji — grę wolnych sił w życiu gospodarczym kraju.

Układ z Sowietami

Prasę w Polsce wypełniają dziś dwa tematy: setna rocznica urodzin Lenina, oraz 25-a rocznica polsko-sowieckiego układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy. Podpisany został ten układ w Moskwie 21 kwietnia 1945, a odnowiony 8 kwietnia 1965.

Z okazji zawarcia układu Stalin podkreślił, że "kładzie on kres i wbija ostatni gwóźdź do trumny dawnych stosunków między naszymi krajami i stwarza realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków stosunkami sojuszu i przyjaźni".

Prasa warszawska w licznych artykułach określa ten układ jako historyczny i przełomowy, tym bardziej, że — jak pisze "Życie Warszawy" — "w świadomości dużej części społeczeństwa dominowała wówczas ta forma patriotyzmu, którą ukształtowały nasze powstania narodowe w XIX wieku i nasza literatura narodowa tego okresu. Ostrze tej formy patriotyzmu, wywodzącego się korzeniami z tradycji Polski szlacheckiej, było przede wszystkim antyrosyjskie". Wielu Polaków nie zdawało sobie sprawy z faktu, że wrogiem narodu polskiego był carat, a nie naród rosyjski, a tym bardziej nie rosyjscy komuniści. Tym większa "zasługa PPR, która swą analizę sytuacji oparła na fundamencie leninowskim, a przyszłość Polski oparła na przyjaźni ZSSR."

Nie będziemy w tej chwili rozstrzygać zagadnienia, czy na tle ówczesnej sytuacji i bierności mocarstw zachodnich polityka polska miała inną alternatywę poza sojuszem z Sowietami, dominującą potęgą w Europie Wschodniej. Uderza nas natomiast inny szczegół. Oto żaden z artykułów nie wspomina ani słowem o historii polsko-rosyjskich układów, a w szczególności o losach traktatu o nieagresji, złamanego przez Sowiety w układzie Ribbentrop-Mołotow i następnie agresji wojsk sowieckich w dniu 17 września 1939.

Rozumiemy przyczyny tego milczenia. Trzebaby bowiem przypomnieć, że poza tym wypadkiem było więcej złamanych przez Rosję traktatów z Polską. Dla Moskwy bowiem, tak carskiej jak sowieckiej, podstawowym warunkiem dotrzymywania traktatów był interes własny. Z chwilą, gdy zmieniła się sytuacja i traktat był niewygodny, ulegał on przekreśleniu pod pierwszym lepszym pretekstem.

I chyba ta sama norma obowiązuje w traktacie, którego jubileusz tak uroczyście się obchodzi. I o tym chyba wiedzą autorzy artykułów. W jednym zresztą miejscu wspomniany artykuł powołuje się na "wspólne dążenia i wspólne interesy". Co stanie się, gdy w jakiejś zmienionej koniukturze wystąpią interesy sprzeczne? Jeśli n. p. Kreml dojdzie do wniosku, że większą wartość dla niego ma przyjaźń z Niemcami niż z Polską?

Świat zachodni inaczej odnosi się do idei wierności dla zawartych traktatów. Przykładem mogą być zobowiązania Stanów Zjednoczonych w ramach układu wschodnio-azjatyckiego. Zobowiązania te stały się dla U. S. nie tylko niewygodne z chwilą agresji na Południowy Wietnam, ale pociągają za sobą ciężkie ofiary w ludziach i pieniądzach. A jednak są honorowane.

Obawiamy się, że taki stosunek do traktatów może mieć wpływ na toczące się obecnie rozmowy amerykańsko-sowieckie o redukcję zbrojeń atomowych. Dla wielu washingtońskich publicystów nasza polityka zapisze na swym koncie wielki sukces, zdobywając podpis sowiecki. I tylko nieliczne są głosy, ostrzegające, iż Sowiety starać się będą wyciągnąć z porozumienia jak najwięcej korzyści, nie dotrzymując warunków dla siebie niekorzystnych.

W ciągu wieków sąsiadowania z Rosją powstał w Polsce termin "bizantyńska obłuda". Nic nie wskazuje na to, by komunistyczna rewolucja w Rosji tę tradycję przekreśliła.

Moratorium Antywojenne

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Ostatnie "Kwietniowe Moratorium" nacechowane było — w przeciwieństwie do podobnych demonstracji w październiku ubiegłego roku — retoryką, wyrażającą nie tyle nadzieje na pokój i zakończenie wojny wietnamskiej, ile wrodzoną nienawiść do rządzącego "systemu" i wobec wszelkich form "represji". Bojowi działacze murzyńscy, organizacje "wyzwolenia kobiet" i różnego rodzaju ugrupowania typu partyzanckiego przyłączyły się we własnych swych celach do protestujących przeciw wojnie demonstrantów. W manifestacjach tych wzięła udział o wiele mniejsza niż poprzednio ilość dorosłych obywateli.

Wielu z nich uważało widocznie, że burzliwy temperament przywódców protestu zaszkodzić może — jako również bardzo wojowniczy — sprawie pokoju. Inni nie chcieli po prostu być wciągnięci w demonstracje, które przestały właściwie koncentrować się wokół wojny wietnamskiej, ale stały się wyrazem emocjonalnych reakcji na cały szereg aktualnych zagadnień.

Wszystko to nie znaczy, aby zlekceważyć można było protesty przeciw wojnie wietnamskiej, która nadal poważnie ciąży na społeczeństwie amerykańskim, szczególnie młodszej jego części. Prezydent Nixon nie zdołał rozładować tego problemu swym orędziem do narodu z listopada ubiegłego roku, gdy nakreślił plan "wietnamskiej" wojny. Ten jego projekt spotkał się wówczas z szerokim poparciem i uciszył — jak się zdawało — krytyków tej wojny. Ale przeprowadzona w ubiegłym tygodniu przez Instytut Gallupa ankieta wykazuje, że poparcie dla wietnamskiej polityki prezydenta spadło z 65 procent w styczniu b. r. na 48 procent w początkach bieżącego miesiąca. I są to cyfry, odnoszące się do przekroju całej ludności, a nie tylko młodych, bardziej dotkniętych tą wojną, obywateli. Dodające otuchy aspekty strategii prezydenta uległy widocznie podważeniu na skutek powolnego tempa ewakuacji wojsk amerykańskich z Wietnamu, a szczególnie rozwoju sytuacji w Kambodży, co wymaga widocznie większej — a nie mniejszej — cierpliwości ze strony narodu amerykańskiego wobec całego problemu południowo-wschodniej Azji.

Społeczeństwo nasze stawić jednak musi opór tendencjom, zmierzającym do przekształcenia pokojowych i całkowicie legalnych, zastrzeżonych konstytucją, demonstracij antywojennych w ataki na same podstawy społeczeństwa. Co bowiem wspólnego, zapytać można, z pokojowymi dążeniami mogą mieć gwałtowne zaburzenia i wybijanie szyb na terenie uniwersytetu harvardskiego? Gorsza jeszcze może jest podburzająca i niszczycielska retoryka adwokata Williama M. Kunstera (obrońcy sądowego osławionych "siedmiu" oskarżonych w procesie chicagoskim), który na jednym z wieców "moratoryjnych" wygłosił następujące zdanie: "Musicie stawiać opór, a opór oznacza wszystko, co jest poniżej granicy rewolucji — ale jeżeli opór nie okaże się skuteczny, zbuntujcie się".

P. Kunstler wydaje się nieco mętny w tej grze słów między "rewolucją" a "buntem". Ale w kontekście jego przemówienia oba te terminy wydają się identyczne.

POD REDAKCJĄ WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO
NASZ KALEJOOSKOP
OMAWIA OSTATNIE FAKTY I ZDARZENIA Z DZIEDZINY POLITYKI, KULTURY, WIEDZY, HISTORII, I PROBLEMÓW SPOŁECZNYCH

Skończyły Się Dawne Marzenia Młodych, Zapalonych Głów.—Dziś, Niebezpieczenie Być Dyplomatą!— "Czy Pani Lubi Brahmsa?"

Od dawien dawna wielu spośród dorastającej młodzieży marzyło o karierze dyplomatycznej. Dziewczęta studiujące obce języki, zapytywane co chciałyby robić po ukończeniu uniwersytetu odpowiadają z entuzjazmem — pracować w dyplomacji. Słowo ambasador, konsul czy choćby charge d'affaires ma w sobie wydźwięk czegoś niecodziennego, posmak wykwintu, elegancji, a czasem i tajemniczości.

Pisze na ten temat Wacław Netter, na łamach londyńskiego Dziennika Polskiego w artykule p. t.: "Niebezpieczne być dzisiaj dyplomatą".

* * *

Dyplomacja kojarzy się z życiem na wyższym poziomie, daje dostęp do możnych tego świata kontakt z ludźmi sławnymi, ze śmietanką towarzyską. Oznacza też luksusowe mieszkanie, służbę, fundusze dyspozycyjne na reprezentację, piękne limuzyny i w ogóle dużo beztrosko spędzanego czasu. Słowo dyplomata przyprawia niejedną przedstawicielkę płci pięknej o zawrót głowy, a wiele mamuś marzy o wydaniu swej córeczki za ambasadora czy konsula.

Dla ludzi spoza "żelaznej kurtyny" placówka dyplomatyczna na Zachodzie przedstawia inne jeszcze, ponętne wartości. Daje swobodę ruchu, możność podróżowania po obcych krajach, nietykalność osobistą (względną), pozwala na zakup po zniżonych cenach i bez ograniczenia luksusowych towarów dla swej rodziny i najbliższych, a co najważniejsze możliwość "wybrania wolności", gdy w centrali następuje czystka, przetasowanie lub też gdy ministerstwo spraw zagranicznych odwoła swego przedstawiciela akredytowanego za granicą.

Szantaż Polityczny

Ten obraz różowego życia dyplomacji uległ ostatnio nagłemu zaćmieniu. W połowie ubiegłego roku czerwoni rewolucjoniści w krajach Ameryki Łacińskiej rozpoczęli nową taktykę w walce ze swymi rządami. Polega ona na porywaniu przedstawicieli dyplomatycznych i żądaniu w zamian za ich życie uwolnienia więzionych terrorystów. Na pierwszy ogień poszli dyplomaci Stanów Zjednoczonych. Zapewne dlatego, że skomunizowana młodzież krajów Ameryki Połud. uważa je za największego wroga.

We wrześniu ub. r. porwany został ambasador USA w Brazylii Burke Elbrick. Podobny los spotkał attache lotniczego ambasady amerykańskiej w San Domingo. Płk Donald Crowley wracał z partii polo, gdy otoczyli go uzbrojeni napastnicy i zawieźli w nieznane miejsce. Za jego głowę zażądali uwolnienia 21 rewolucjonistów. Władze po dłuższym namyśle zgodziły się na to żądanie.

Gdy próby te udały się terroryści poczęli porywać dyplomatów innych państw. W lutym b. r. uprowadzili japońskiego konsula generalnego w Sao Paulo i w zamian za jego uwolnienie udało się im wymusić wypuszczenie na wolność 5 swoich towarzyszy, których przewieziono samolotem do Meksyku. Były również próby porwania dyplomaty sowieckiego. Okazało się jednak później, iż stało się to przez "pomyłkę" i z udziałem policji brazylijskiej.

Ostatnio ofiarą czerwonych terrorystów stał się ambasador zach. niemiecki w Gwatemali, Carl von Spreti. Zamachowcy zażądali za jego głowę 16 aresztowanych. Rząd odmówił temu żądaniu stając na stanowisku, iż są oni zwykłymi kryminalistami.

Rząd nie może interweniować w ich wypadku, gdyż odsiadują oni kary na mocy wyroku sądowego i podobny akt władz administracyjnych stanowiłby pogwałcenie konstytucji. W odpowiedzi na oświadczenie rządu, terroryści zażądali 250 tys. funtów okupu i uwolnienia 25 więźniów. Sprawa zakończyła się zamordowaniem ambasadora, a sprawców morderstwa dotychczas nie odnaleziono.

Wielu wypadkach, w tego rodzaju porwaniach gra rolę motyw finansowy podreperowania kas organizacji rewolucyjnych przemożną rolę odgrywa jednak chęć uwolnienia zatrzymanych przez władze terrorystów. Najczęściej porwanie obcego dyplomaty jest doskonałym zwróceniem uwagi świata na ich istnienie i działanie.

Chodzi też o skompromitowanie własnych rządów i wykazanie, iż nie są one w stanie zapewnić bezpieczeństwa przedstawicielom obcych państw, nie panują nad sytuacją i nie reprezentują woli ludności.

Władze poszczególnych krajów są w myśl przepisów międzynarodowych obowiązane do ochrony życia i mienia akredytowanych dyplomatów i w wypadku porwania któregoś z nich znajdują się w trudnej sytuacji. Rządy republiki płd. amerykańskich dokonały pewnych zmian w organizacji bezpieczeństwa. — Przydzieliły dodatkową ochronę osobistą ambasadorom i posłom. Trudno jest jednak dać wystarczającą osłonę wszystkim członkom zagranicznych misji. Poza tym, iż jest to rzecz kosztowna, w praktyce staje się niewykonalna.

Niektórzy dyplomaci organizują sami swoją ochronę. Wynajmują prywatnych detektywów i strażników. Zaopatrują się też w broń palną i "aerozole" z odurzającym płynem.

Pracownicy ambasad otrzymali polecenia unikania wychodzenia pojedyńczo, przebywania do późna na mieście i jedzenia tą samą trasą. Personel zach. niemieckiej ambasady w Gwatemali został po morderstwie odwołany.

Wszystkie środki ostrożności nie gwarantują jednak całkowitego bezpieczeństwa osobistego dyplomatów. Jedynym wyjściem byłoby odcięcie się od świata zewnętrznego i stałe przebywanie w budynkach ambasady. Ale to mijałoby się z celem, dla którego istnieją dyplomatyczne przedstawiciela. Ich zadaniem jest reprezentowanie swych władców lub rządów, obserwowanie życia, nawiązywanie jak najszerszych stosunków kulturalnych, towarzyskich i handlowych. — Jakże można to wszystko czynić w zamknięciu i izolacji.

Dotychczas ani poszczególne rządy, ani organizacje do tego powołane nie wymyśliły sposobu na zwalczanie tego zbrodniczego procederu, który podobnie jak porywanie samolotów stał się zmorą w stosunkach międzynarodowych.

* * *

Jaki Publiczność Wybrała Sobie Program Koncertu?

Oryginalny eksperyment w dziedzinie gustów muzycznych przeprowadzono w San Antonio, w stanie Texas, gdzie istnieje wspaniała sala koncertowa na 3,000 osób i gdzie publiczność uchodzi za muzykalną i kochającą muzykę. Otóż na jednym z koncertów rozdano 3,000 widzom przy wejściu specjalnie przygotowane karty. Na każdej karcie figurowało 25 tytułów sławniejszych utworów muzycznych (uwertur, symfonii, koncertów skrzypcowych i fortepianowych). Spośród tych tytułów każdy miał wybrać 5 utworów, które by tworzyły najidealniejszy, jego zdaniem, program koncertowy, i wrzucić kartę do specjalnej urny.

Podczas koncertu mózg elektronowy obliczał głosy. Największa ilość głosów padła na następujące dzieła:

Czajkowskiego: "Piąta Symfonia."

Gershwina: "Amerykanin w Paryżu,"

Strawińskiego: "Ognisty ptak,"

Chopina: "Pierwszy Koncert Fortepianowy."

Taki byłby—zdaniem większości teksaskich melomanów —idealny program koncertu.

Zdumiało mnie to, że na dalekich miejscach tej ankiety znalazły się utwory Beethovena i Mozarta. Ani jednego głosu nie oddano na Bacha, ani na dodekafonicznego — Schoenberga.

Wióra Spod Pióra

MRS. EISENHOWER — wdowa po byłym prezydencie USA, we wspomnieniach małżeńskich najbardziej boleje nad pierwszą sprzeczką: "Pokłóciliśmy się o jakieś głupstwo i uderzyłam go po ręku w ten sposób, że mój pierścionek trafił na ametyst w pamiątkowym sygnecie z West Point i rozbił go. Ike popatrzył smutno i powiedział: młoda damo, za ten wybuch złości kupisz mi nowy ametyst za własne pieniądze. Kupiłam, aczkolwiek rozstanie się z tymi dolarami było bardzo bolesne".

Żołnierz Polski Przeciwko Inwazji Czechosłowacji

Władzom Bezpieczeństwa i cenzurze udało się całkowicie ukryć procesy przeciwko młodym żołnierzom, którzy dopuścili się niesubordynacji na tle politycznym w okresie inwazji Czechosłowacji.

Pierwszą grupą aresztowaną za manifestowanie sprzeciwu wobec udziału wojsk polskich w inwazji stanowiło dziewięciu 19-letnich podchorążych z oficerskiej szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie. Po aresztowaniu przewieziono ich do więzienia, a pozostałych skazano na karę więzienia z zawieszeniem. Tych ostatnich usunięto ze szkoły oficerskiej i skierowano do karnej jednostki roboczej w Szlace w woj. Olsztyńskim koło Orzysza. Na więzienie bez zawieszenia skazano Józefa Latocha na 3 lata i Franciszka Nowaka na 2 lata. Nazwisko trzeciego nie jest znane. W związku z tą sprawą usunięty został dyrektor pedagogiczny szkoły WOP w Wętrzynie.

Do aresztowań doszło również w 6 Dywizji Powietrzno-Desantowej w Krakowie. Jeszcze przed wypadkami w Czechosłowacji — w r. 1966 kilku szeregowych z kapralem Janem Komarem na czele skazano na więzienie za "urządzanie zasadzek i pobicie milicjantów i funkcjonariuszy bezpieczeństwa". Kapral Komar dostał 7 lat, a pozostali od 3 do 6 lat.

Opozycyjne nastroje ujawniły się w dywizji w całej pełni dopiero w momencie inwazji w Czechosłowacji. — Żołnierzy z Krakowskiej Dywizji, którzy głośno manifestowali swe niezadowolenie umieszczono w okresie śledztwa w skrzydle B więzienia w Tarnowie. W trosce o zachowanie tajemnicy skrzydło B zostało oczyszczone w tym cele ze wszystkich innych więźniów. Śledztwem kierował z ramienia naczelnej prokuratury wojskowej — prokurator płk. Józef Dedo. Żołnierze w tarnowskim więzieniu byli bici, trzymani w betonowych piwnicach i poddawani różnego rodzaju szykanom. Zapadły wysokie wyroki od 5 do 12 lat, po czym skazańców przewieziono do karnego ośrodka więziennego dla wojskowych w Stargardzie Szczecińskim. Nazwiska uwięzionych nie są znane.

Żołnierze odbywający karę w Stargardzie Szczecińskim traktowani są w sposób okrutny. Odbywają wielogodzinne bezmyślne musztry, wykonują niepotrzebne ciężkie prace fizyczne, są całkowicie izolowani i pozbawieni prawa widzeń z rodzinami.

("Na Antenie".)

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

* * *

"Cześć, Mistrzu, Twojej Dobrej Pamięci"

W sobotę, 18 kwietnia, przeczytałem w Dzienniku Związkowym artykuł - wspomnienie ks. Ferdynanda Machay: "Przyszedłem po prośbie". W latach 30-tych byłem uczniem prof. Zbigniewa Pronaszki. Był dyrektorem i równocześnie prowadził "malarstwo" w godzinach rannych. O jego życiu prywatnym my, jego uczniowie, wiedzieliśmy tylko tyle, że był żonaty z Żydówką, bogatą z domu. Bogata z domu równa się — dorobkiewicz. Ale nigdy nie słyszałem aby ktoś tak o nim powiedział, sam zresztą tej myśli nie dopuszczałem do świadomości. Myśl ta jednakże układała się podświadomie i z biegiem czasu przybierała na sile. Natomiast jego wygląd i sposób życia zadawał kłam takim przypuszczeniom.

Wysoki, chudy, z bardzo długimi kończynami. Nosił spiczastą brodę i wąsy. A oczy: "oczy patrzyły do zewnątrz, do jego duszy, a stamtąd dopiero do jego mózgu".

Tak sobie go określałem, nie mając lat 20-tu. Dziś mam lat 56 i nie zmieniłem tego określenia. Mistyk - asceta, bardzo małomówny. Dopiero gdy robił korektę — przekształcał się. Mówił jasno, prosto. (ks. Machay świetnie go określił: "przyszedłem po prośbie"), mieszał farby długo i w skupieniu, a potem szybka, zdecydowana linia. Prof. artysta malarz Gottlib, który prowadził rysunek wieczorny, był zupełnie odmiennym typem artysty. Obaj ludzie wielkiego kalibru, obaj w obejściu arystokraci — książęta sztuki. Ale gdy z Pronaszką, poza fachową dyskusją, trudno było znaleźć inny temat, z Gottlibem rozmawiało się lekko, dowcipnie, po przyjacielsku.

Gottlib po wojnie wybił się w Polsce i w Londynie, w którym osiadł na stałe. Jego talent, wzbogacony przeżyciami wojennymi, bardzo szybko uzyskał rozgłos i uznanie wśród Anglików.

Nie wiem jak rozwijała się twórczość Pronaszko po wojnie. Jego brat, który uczył we Lwowie, zdobył rozgłos w Polsce jeszcze przed wojną, jako jeden z twórców Panoramy Racławickiej. Natomiast Zbigniew Pronaszko, poza Krakowem, wydaje mi się, był mało znany szerokiemu ogółowi.

Ale ja dzisiaj nie myślę o malarzu. Myślę o człowieku, którego ideailzowałem, chociaż zawsze przeszkadzał mi jakiś cień. To też wdzięczny jestem księdzu F. Machay za jego artykuł, za usunięcie cienia z moich wspomnień.

Cześć, Mistrzu, Twojej Dobrej Pamięci.

Henryk Sulima Rogaczewski.

Kwiatki Wiosenne

Nareszcie pokazały się w lasach pierwsze kwiaty wiosenne. Jeszcze gdzie niegdzie na wysokim stoku północnym, zasłoniętym cienistymi drzewami, zwłaszcza tsugami (hemlock) bieleje resztka śniegu, ale u stóp tego stoku w zacisznym, słonecznym miejscu bieleje coś innego, drobnego: kwiatki przylaszczki. Niektóre są różowe, parę też jest niebieskich, jak europejskie.

W Polsce wszystkie są niebieskie, rosnąc na lepszych glebach "przy leszczynie". W Alpach jednak spotyka się wszystkie trzy kolory. Liście zeszłoroczne przezimowały, ale przyjmują stopniowo brunatnawy kolor jak pieczona wątroba, którą i kształt ich przypomina. Stąd i angielska ich nazwa Liverleaf (Hepatica). Jeden gatunek ma końce płatów liściowych okrągłe, drugi śpiczaste, podobne do europejskich.

Wśrów opadłego listowia wybijają się świeże, śpiczaste liście z brunatnymi plamami jakby małe rybki pstrągi. Stąd ich nazwa Troutlily; w Polsce nie ma tej rośliny, więc i brak polskiej nazwy. Na upartego możnaby tłómaczyć ją na pstrążek albo coś podobnego. Żółte jego kwiaty są liliowate wielkości mlecza z wystającymi słupkami jakby językiem wężowym, którego podobieństwo przyniosło też drugą nazwę Adder's Tongue. Pokażą się dopiero za dwa tygodnie.

Niedaleko od kwiatów przylaszczki żółcą się malutkie fiołeczki jeszcze bez liści, które później się pojawią i przyniosą nazwę: Round - leaved Violet. Polskie fiołki są koloru fiołkowego lub niebieskiego z wyjątkiem bratka, który ma trzy kolory w jednym kwiecie, jak Rostafiński opisuje górne płatki zwykle fioletowe, boczne fioletowe albo biało-żółte, dolny jaskrawo żółty. Z nich przypuszczalnie wyhodowano piękne, duże bratki ogrodowe. Najbardziej znane dzikie są fiołek wonny i psi o liściach sercowatych. Amerykańskich gatunków jest mnóstwo:— są koloru fiołkowego, żółtego albo białego, te ostatnie czasem z żółtym środkiem i lekko fiołkowe na stronie zewnętrznej. Wonne europejskie spotyka się tu czasem jako uciekinierów z ogrodów.

W ogrodach naszych stron północnych są jeszcze w kwieciu krokusy wywodzące się z europejskich gór, w Karpatach zwane szafranem. Daffodille wywodzą się z zachodniej Europy, więc nie mają polskiej nazwy. W Anglii widziałem znaczne obszary porosłe nimi, jak i w późniejszej porze dzikimi hiacyntami (Blue Bells) i naparstnicami — (Fox Gloves).

Wkrótce pokażą się teraz liczne inne gatunki kwiatów wiosennych w lasach, o których chętnie napiszę kiedyś znowu.

Karol Klonowski.

Myśli

Spytano raz Eisteina, co myśli o ewentualności trzeciej wojny światowej i jaka, jego zdaniem, broń będzie dla tej wojny charakterystyczna.

— Postęp w tej dziedzinie jest tak zadziwiająco szybki, że nie mógłbym uczciwie odpowiedzieć na to pytanie — rzekł uczony — natomiast z całą pewnością mogę stwierdzić, że czwarta wojna światowa odbędzie się na maczugi i kamienie.

P. N. A. Youth and Sports Section

T. J. Lounge Wins Championship In Council 2 PNA Bowling League

Final Standings For 1969-70 Season

FINAL STANDINGS

	W.	L.
T. J. Lounge	52½	31½
Pepperidge Farm	47	37
Task Force	46½	37½
P.L.A.V. Post No. 3	45	39
Tom's Resort	43½	40½
Gresik Food	43	41
Wozniak Bowl	40½	43½
Wozniak Ballroom	38	46
Doody's Lounge	36	48
Jeziorski Food	30	54

T. J. Lounge swept 3 games from Pepperidge Farm to take first place last Thursday in Council 2, Bowling at Wozniak Bowl with D. Wietrzak rolling a 568 series and Dave Brod 525 for the winners, while for the losers, R. Zichmiller's 501 was high.

Task Force won two games from P.L.A.V. Post No. 3, with Ed Kwasny pacing the way with a 582, W. Shims 536, T. Mikrut 535 and E. Fudala 520, while for P.L.A.V. big Walter Paterek ended the season with a fantastic 652 series followed by E. Pulo 580 and C. Bonk 543.

Mike Accardo's 558 series followed by H. Zitnik with 530 enabled Tom's Resort to take two games from Gresik Food and take over sole possession of 5th place. Ed Kryst threw a 631 series and Ed Desecki 520 for the losers.

E. Piechowicz had a 526 series and J. Miller 510 as Wozniak Bowl won two games from Doody's Lounge, J. Jendras had 518 and E. Doody's 515 was tops for Doody's.

Wozniak Ballroom won three games from last place Jeziorski Food. R. Dominiak threw a 543 series and J. Tarvainis 529, W. Koza 521 for the winners, while for Jeziorski Food A. Tarvainis with 532 and R. Cwik 515 was high.

INDIVIDUAL STANDINGS

	Ave.
D. Brod	185.32
W. Paterek	185.22
J. Jendras	184
E. Kryst	183
E. Kwasny	180.28
D. Wietrzak	180.23
E. Desecki	179
C. Kolody	178.35
H. Zitnik	178
M. Accardo	177
R. Zichmiller	176.76
E. Doody	176.50
T. Mikrut	174.27
E. Pulo	174.26
C. Bonk	172.61
A. Tarvainis	172.41
R. Kryst	171
T. Wietrzak	169
J. Miller	168
C. Knapczyk	166
W. Goral	165
W. Shims	165
R. Matysiak	164
S. Ploskonka	163.44
R. Dominiak	163.3
E. Fudala	162
V. Bronersky	161.55
J. Tarvainis	161.44
F. Trela	161.14
G. Ploskonka	161.4
W. Koza	159.59
G. Sauerwein	159.45
E. Byczek	157.45
W. Cwik	157.1
B. Oskorep	156.28
E. Gniadek	156.8
E. Piechowicz	154
M. Seweryn	153
R. Cwik	145
G. Cwik	137

Arthur' No Flubber

Tom Arthur bowls with the Flubber team in a Century league in Fort Worth, Texas but he didn't flub it when he came up with a rarity, successive series with identical games. On Jan. 14, it has just been reported, he had a series of 426 on games of 147, 155 and 124. On Jan. 21 he rolled the exact scores again, in the same order, according to his league secretary, George August. Try to calculate the odds on that!

Mel's Record

Kansas City, Mo. (UPI) — Mel Harder, who retired at 60 after 43 years in baseball following the 1969 season, won 223 major league baseball games during his active career. Harder, who coached Royals' hurlers, won 186 of his games pitching for the Cleveland Indians.

Winning Manager

San Diego, Calif. (UPI) — In E.J. "Buzzie" Bavasi's 16 years as general manager of the Dodgers before he joined the San Diego Padres, his Brooklyn and Los Angeles teams won six National League pennants and four world championships.

First MVPs

St. Louis. (UPI) — Frank Frisch of the Cardinals and Bob (Lefty) Grove of the Philadelphia Athletics, World Series rivals, were the first players picked as most valuable in their respective leagues in 1931.

Rough Going

Anaheim, Calif. (UPI) — The California Angels found rough going against lefthanded pitchers in 1969, dropping 12 consecutive starts against lefties until they broke the jinx on May 26.

1973 ABC Tournament Awarded To Syracuse

Third Time For New York City

The 1973 American Bowling Congress tournament will be held in Syracuse, marking the third time the upstate New York community has hosted the world's largest participation sports event. Tentative dates are March 10 thru May 27.

The decision was made last Saturday by a 12 man ABC Site Selection committee headed by Congress vice president George Kampfen of Morgan Hill, Calif. The 1971 tournament previously had been awarded to Detroit and the 1972 event will be held in Long Beach, Calif. The tournament site is selected three years in advance.

The 1973 championships will be the 70th staging of America's oldest continuous mass participation sports event. The first was held in Chicago in 1901 and the only interruption came during the 1943-44-45 war years. Syracuse had its first ABC in 1935 in a biulding no longer standing, then played host in 1958 in the almost-new Onondaga County War Memorial building. The War Memorial will be the location again in 1973 and again 36 lanes will be installed.

The proposed 79 day schedule will allow an entry of 5616 teams. The building would be available an additional six days to permit a maximum entry of 6120 teams. The 1958 event drew an entry of 5434 teams.

A nine man group presented the Salt City's bid at the meeting in ABC's national headquarters in Milwaukee. Among them were Joseph Paussa, chairman; Terry Fitzpatrick, manager of the convention bureau, and Donald (Pete) Napier, director of the War Memorial. It also included ABC past president John O. Martino, ABC director Gilbert C. MacCollister and association secretary Bert Sarno.

The only other bid was presented by Indianapolis, whose four man delegation was headed by ABC director Wesley Kidwell. It was the first bid for an ABC by the Hoosier capitol in rectn years. Syracuse had presented unsuccessful bids last year and in 1967.

Members of Kampfen's site selection committee were: ABC past president Cecil C. Simpson, vice president Rex J. Brown and directors Raymond V. Arnold, John T. Henry, Robert W. Lyons, Paul O. Mohn, Lowell E. Rothschild, Lester H. Shirey, James J. Sullivan, Edward W. Sweeney Sr. and Mark Westerman.

If This Bowler Ever Rolls Well In Team – Watch Out

Knoxville, Tenn. — (Special) Frank Ward, a 25 year old postal emlployee from Philadelphia, has had his problems when he competes in the team event at an ABC tournament.

Ward appeared in his first ABC tournament at Rochester, N. Y. in 1966. He had a 556. He had a 556 in his team action, then followed with a 676 in doubles and a 680 in singles for a 1912 all events count.

When he bowled here he had a 543 in the team contest, then came back with a 694 in doubles, including a 277 game, and finished with 665 in singles for 1902.

Złoty Jubileusz Placówki Macierzystej Nr. 5 SWAP

Pierwsze zebranie organizacyjne Placówki odbyło się 12 sierpnia 1920 roku, w sali Związku Polek, o godz. 7 wieczorem. Przybyło około 500 byłych żołnierzy na skutek odezwy, jaka była zamieszczona w miejscowej prasie przez kapelana ks. J. Rozmusa, dr A. Pietrzykowskiego i dr F. Lenarda.

Zebranym objaśniono cel i potrzebę wojskowej organizacji. Poza wyżej wymienionymi, zabierali głos i inni koledzy, podkreślając potrzebę takiego zrzeszenia. Na tym zebraniu zapisało się do nowopowstającej organizacji przeszło 200 Kolegów. Nazwę organizacji nadano przez uchwałę — ZWIĄZEK WETERANÓW ARMII POLSKIEJ w AMERYCE, a dziś znana ta Organizacja jest jako Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, a Placówka nasza otrzymała Numer 1-szy, — jednak później nadano jej numer porządkowy Plac. Nr. 5, a że była ona założycielką, nadano jej tytuł Macierzysty.

Wybrano również zarząd Placówki, który był zarazem i zarządem mającej powstać organizacji. Do zarządu weszli — dr A. Pietrzykowski, S. Z. Stachowicz, J. Krawczewski, A. Legieć i A. Karaś. Po opracowaniu konstytucji, którą czytano trzykrotnie na posiedzeniach, została ona przyjęta, jako podstawa dla każdej nowopowstającej Placówki.

Zarząd przystąpił do organizowania Placówek po dzielnicach w Chicago i w tych miastach w Ameryce, gdzie byli nasi Koledzy. Plac. 1-sza czyli dziś lepiej znana jako Placówka 5 SWAP, opłacała sekretarza za pracę organizacyjną, oraz wydała pewne sumy na organizowanie Placówek.

* * *

Dziś, po półwiekowej pracy dla weterana inwalidy, Placówka Macierzysta Nr. 5 SWAP obchodzi **Złoty Jubileusz, celem** uczczenia tych dzielnych założycieli i pozostających w szeregach naszych Hallerczyków..

Uroczystość Jubileuszowa odbędzie się w niedzielę, dnia 24-go maja 1970 r., w sali Błękitnej Domu Weteranów pnr. 1239 N. Wood ul., punktualnie o godz. 4-ej po poł., poprzedzona będzie Nabożeństwem Jubileuszowym, które odprawione zostanie w kościele Św. Młodzianków, pnr. 743 Armour ul. przy Chicago ul., o godz. 10:30 przed południem. Kazanie wygłosi wiel. ks. kan. J. R. Malinowski, kapelan Placówki.

Wierzymy, że zaproszenia nasze zostaną przychylnie przyjęte i raczycie zaszczycić nas swoją miłą obecnością. Placówka ta, jako założycielka Stowarzyszenia, zasługuje na poparcie. Bliższe szczegóły podane będą później.

W. F. Szeląg, Kom.; M. Sadowska, Prezeska K.P.; M. Sterniński, Przew. Jubileuszu; M. L. Szeląg, Sekr. Kom.

Dzień Prawa w Stanach Zjedn. Obchodzony w Dniu 1-go Maja

Wybitny Adwokat Kazimierz R. Wachowski Nasz Rodak, Jest Propagatorem Dnia Prawa Na Terenie Chicago i Stanu Illinois

Podstawową społeczeństw i państw cywilizowanych jest poszanowanie prawa. Prawo jest najważniejszym wskaźnikiem postępowania w życiu i we wszelkich niemal poczynaniach każdego człowieka. We wszystkich państwach, gdzie jest ustrój demokratyczny, jedynie prawo decyduje o wszystkim. W państwach o systemach dyktatorskich wola dyktatora jest ponad prawem.

Nasze Stany Zjedn. są państwem demokratycznym, — gdzie prawo jest największym poszanowaniem. Dlatego w Stanach Zjednoczonych "Dzień Prawa" będzie obchodzony w dniu pierwszego maja, znany jako "Law Day." W dniu tym w całym naszym kraju odbędą się uroczystości, mające na celu propagowanie poszanowania prawa, ustaw i wszelkich zarządzeń władz, pochodzących z woli narodu przez wybór ustanowionym sposobem demokratycznym.

Adwokat Kazimierz Wachowski

Jaki Jest Cel Prawa Dobrego?

Dobre prawo ma na celu zawsze bronić i chronić obywateli przez samowładzą i wyzyskiem.

Faktem jest, są czasem prawa przestarzałe, wymagające reformy i zmiany, celem zachowania rozwoju i postępu społeczeństwa i całego narodu.

Dobre prawo jest wówczas, kiedy jego przepisy regulują wszelkie problemy społeczne w sposób lepszy i łatwiejszy, gdzie dobro wszystkich obywateli odgrywa najważniejszą rolę.

Równość Prawa Dla Wszystkich

Wszyscy obywatele w systemie demokratycznym są równi wobec prawa. Nie ma żadnej różnicy wobec prawa dla tych, którzy w społeczeństwie naszym zajmują wysokie stanowiska, w stosunku do tych, którzy w narodzie naszym zajmują niższe pozycje społeczne.

To ma olbrzymie znaczenie, ponieważ jest jedna sprawiedliwość dla wszystkich obywateli naszego kraju i tak jest nasze prawo interpretowane.

Bardzo wybitny rodak, adwokat Kazimierz R. Wachowski, doskonały znawca prawa, prowadzący swe biuro pnr. 111 W. Washington ul., były członek wydziału kierowniczego Chicagoskiej Izby Adwokackiej — Chicago Bar Association jest znany również z tego, iż jest wielkim propagatorem poszanowania prawa i sprawiedliwości.

Jest zwolennikiem podkreślania prawa w życiu społeczeństw, całych narodów i państw. Szczególnie ma on wielkie poszanowanie prawa i równości prawa wobec każdego obywatela i równej sprawiedliwości wobec prawa dla wszystkich.

Jakie To Ma Znaczenie Dla Nas?

Dla nas wszystkich i dla każdego pojedyńczego człowieka-obywatela jest to niezmiernie ważne, ponieważ równość wszystkich jest jedną z podstawowych zasad naszego systemu demokratycznego, którego powinniśmy wszelkiemi siłami, bronić oraz zachować i dla siebie i dla następnych naszych pokoleń.

Więc z tą myślą i w tym głębokim przekonaniu i znaczeniu bdziemy i powinniśmy obchodzić w dniu pierwszego maja "Dzień Prawa" (Law Day of the United States).

R. M.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletnich Z. N. P.

STAN OBLĘŻENIA — Uzbrojeni żołnierze kolumbijscy patrolują ulice w Bogocie, gdzie rząd, z powodu starcia się zwolenników b. dyktatora Gustavo Rojasa Pinilla, ubiegającego się o stanowisko prezydenta, z wojskiem, ogłosił stan oblężenia. Misael Pastrana Borrero, kandydat rządu, zdobył nieco więcej głosów od Pinilli.

Na zdjęciu dwa rodzaje modnych rękawiczek, skórzane z frendzlą i skóra w połączeniu z materiałem dzianym.

Czy Nadajesz Się Do Stanu Małżeńskiego

Pewien amerykański profesor twierdzi, że za pomocą jego metody psychoanalitycznej, każda panienka i każdy młodzieniec, mogą odrazu stwierdzić czy nadają się do stanu małżeńskiego lub nie.

Metoda tego profesora polega na daniu odpowiedzi na dwadzieścia łatwych stosunkowo pytań. Trzeba odpowiedzieć tak lub nie. Kto odpowie conajmniej na piętnaście pytań "Tak" ten może być pewny, że znajdzie pokrewną duszę.

Oto tych dwadzieścia pytań:

1. Czy macie częste wizyty przyjaciół lub przyjaciółek?
2. Czy macie dobrą pamięć co do nazwisk i twarzy?
3. Uprawiacie sporty?
4. Czy rodzicom waszym podobają się wasi przyjaciele?
5. Czy umiecie słuchać innych?
6. Czy potraficie dobrze wyrazić swoje uczucie i czy głos wasz jest przyjemny?
7. Czy potraficie zachować zimną krew w czasie ożywionej dyskusji?
8. Czy sprawia wam przyjemność zapraszanie przyjaciół do domu waszego?
9. Czy jesteście usposobienia towarzyskiego i czy umiecie dobrze tańczyć?
10. Czy chodzicie regularnie do kościoła na nabożeństwa niedzielne?
11. Czy umiecie łatwo rozpocząć konwersację?
12. Czy macie dużo przyjaciół (lub przyjaciółek) tej samej płci?
13. Czy jesteście zawsze grzeczni?
14. Czy dbacie o siebie i o sposób ubierania się?
15. Czy sprawia wam trudności prawienie komplimentów innym?
16. Czy mieliście wielkie nieprzyjemności w życiu?
17. Czy nato żeby się bawić musicie być w dobrym usposobieniu?
18. Czy jesteście zdrowi?
19. Czy wstydzicie się kiedykolwiek osób, które was otaczają?
20. Czy staracie się odwiedzać innych?

Oto przytaczamy powyżej pytania, które kandydatom do stanu małżeńskiego stawia ów profesor. Jak widać są one bardzo łatwe. Szczęśliwi względnie szczęśliwe, którzy na 15 pytań dadzą odpowiedź "tak" — mogą śmiało wstąpić w związki małżeńskie. Reszta powinna zrezygnować z życia we dwoje... tak przynajmniej twierdzi profesor, który uważa siebie za specjalistę w tych sprawach.

Rady Kosmetyczne Zofii Loren

Podalismy, w koncu ub. r. przedruk artykułu "Makijaż Zofii Loren", umieszczony w londynskim "Tydzien Polski". Obecnie, z tego samego zrodła drukujemy szereg dodatkowych uwag.

"Rozmawiałam o Zofii Loren z mężczyznami od 16 do 76 lat. Padało mnóstwo nazwisk: Jeanne Moreau, Aimee Anouk, Julie Felix, Elizabeth Taylor, Brigitte Bardot, Esther Ofarim, z epitetami: piękna, rasowa, z wybitnym sex-appealem, co za temperament!

Przeciwnicy i zwolennicy Zofii Loren zgadzali się, że ona najwięcej ze znanych aktorek uosabia popularny obecnie ideał kobiety: kopciuszek przeobrażony w księżniczkę, dziewczyna z sąsiedniego domu, która osiągnęła szczyt, a przecież zachowała cnoty mieszczańskie — wierną miłość małżeńską i przyznanie prymatu dziecka nad karierą.

W felietonie w "Un jour", Zofia Loren wyznaje, że jej punktem newralgicznym były również wargi, sądzi, że i inne kobiety mają kłopot ze szminkowaniem ust. Uważa że najodpowiedniejsze są pomadki w klorach jasnych, nawet bladych, dlatego, że kolory mocne, jaskrawe przyćmiewają inne rysy, czyli, że się widzi z twarzy tylko świecące się lśniące wargi. To rozbija harmonię. Wybiera więc kolor pomadki, jaki wydaje się jej odpowiedni i po nałożeniu na wargi, pokrywa go inną pomadką w kolorze łagodniejszym. W ten sposób usta nie zaćmiewają oczu, które są elementem najważniejszym twarzy. Loren przyznaje jednak, że w tej dziedzinie nie ma ustalonych reguł.

Na pytanie czy malować samą pomadką czy też pędzelkiem, Loren odpowiada, że kiedy się spieszy, maluje pomadką, ale wybierając się na przyjęcie, zawsze maluje wargi bardzo starannie pędzelkiem. Poświęca dużo uwagi wardze górnej, bo ta stanowi o uroku ust i dlatego należy troskliwie rysować jej kontury.

Czy myć twarz mydłem, czy też kremem i zmywającym płynem? Sama myje rano twarz mydłem pod kranem, również środki ostrożności, co cery jej nie psuje. Stosuje wieczór starannie zdejmuje makijaż bardzo łagodnym olejkiem, który zapobiega dalszemu wysuszaniu się jej z natury suchej skóry. Olejek opukuje twarz rękawiczką zwilżoną zimną wodą, co bardzo skórę wzmacnia.

Podane wskazówki — zaznacza Loren — są jej własne i może niektóre nie będą odpowiednie dla innych kobiet, ale ich zasady wydają jej się ważne dla wszystkich kobiet dbających o urodę.

Kwintesencja dobrego makijażu — konkluduje — to zachowanie prosty i unikanie kompleksów z powodu jednego lub kilku rysów nieregularnych. Brak makijażu jest równie bez sensu jak jego nadmiar.

"Faites comme moi . . . ne cherchez pas a cacher vos defauts" (Rób tak jak ja . . . nie staraj się ukrywać swoich defektów) zatytułowany jest felieton Zofii Loren.

Hestia
"Tydzien Polski" — Londyn

Noworodki a Papieros

W klinice położniczej przy Uniwersytecie we Freiburgu (NRF) badano przez cały rok rozwój dzieci powitych przez kobiety niepalące oraz przez kobiety, które przez cały czas ciąży paliły papierosy. Stwierdzono, że dzieci kobiet palących ważą przy urodzeniu przeciętnie o blisko pół kilograma mniej i są o 2 cm niższe, aniżeli noworodki matek niepalących. Ustalono nawet ścisłą zależność między ilością papierosów wypalanych przez kobietę w ciąży, a wagą i długością niemowlęcia: przy 5 papierosach dziennie waga dziecka wynosiła 3.230 kg. długość — 49.61 cm; przy 15 papierosach wypalanych przez matkę dziennie — noworodek ważył zaledwie 2.648 kg, a wzrost jego wynosił 47.76 cm. A oto jak tłumaczą to zjawisko lekarze: paląc tytoń przyszła matka wchlania tlenek węgla, zakłóca to przemianę materii między jej organizmem a płodem, hamuje dopływ tlenu i naraża embrion na chroniczne niedożywienie. Poza tym nikotyna działa uszkadzająco na wegetatywny układ nerwowy matki i na samą macicę, a rezultatem tego są komplikacje podczas ciąży, które — zgodnie z obserwacjami specjalistów — występują u kobiet palących trzykrotnie częściej, aniżeli u niepalących.

"Ty i Ja" — Warszawa

Dla Pań — Płaszcz z Termostatem

Jedna z firm angielskich zaprezentowała pierwowzór damskich płaszczy popelinowych z samoczynną regulacją temperatury. Źródłem energii cieplnej są baterie wszyte w pasek, a specjalne "ogrzewacze" przetykane są w materiale. Pomyślano też o izolatorach, które w czasie deszczu zapobiegają krótkim spięciom.

Mydła Lecznicze

Przy schorzeniu lub niedomaganiach skóry, stosujemy do mycia mydła lecznicze. W wypadku łojotoku, wyprysków i wągrów używa się mydeł alkalicznych, które zmywają ze skóry wydzielany tłuszcz, otwierają i oczyszczają pory. Obecnie możemy otrzymać w sklepach produkowane przez przemysł tłuszczowy następujące mydła lecznicze dla cery tłustej: mydło siarkowe, boraksowe, kamforowe (ściąga rozszerzone pory i wybiela skórę); dziegciowe (dobre do mycia tłustych, ciemnych włosów); lub siarkowo-dziegciowe.

Przy skłonnościach do wągrów w skórze zgrubiałej i szorstkiej stosować możemy mydło siarkowo - marmurowe (z drobnym miałem marmurowym), które wygładza chropowaty naskórek i oczyszcza pory.

Przy swędzeniu skóry po ukąszeniach komarów i muszek, działa łagodnie mydło mentolowe, zaś mydło naftalinowe usuwa przykry zapach potu. Mydła ichtiolowe używane są do mycia skóry czerwonej, odmrożonej lub pokrytej liszajami.

Przy cerze zwiotczałej, zbyt suchej, łuszczącej się i podrażnionej stosujemy mydło przetłuszczone z lanoliną, tłuszczem najbardziej zbliżonym swym składem do tłuszczu naszej skóry. Mydła te przywracają cerze świeżość i elastyczność.

Jumper (bezrękawnik) w kolorze czarnym, bluzka z białej krepy.

Polska Pieśń Wśród Pustyni

Jubileusz Jadwigi Furmaniak-Aleksandrowej w Arizonie

Phoenix, Arizona. — Setki osób zgromadził w sali Pułaskiego koncert Chóru Paderewskiego i tegoż dyrygentki — jubilatki, znanej i popularnej na kontynencie amerykańskim śpiewaczki, pani Jadwigi Furmaniak - Aleksandrowej. Zapowiadała się atrakcja nad atrakcjami, salę więc wypełniła publiczność intelektu, którą nie codziennie widuje się na polskich imprezach. Nikt się też nie zawiódł — wieczór szybko przeistoczył się w ucztę duchową, gdy rozległy się utwory Moniuszki, Lasockiego, Bartosza, Żukowskiego w doskonałym wykonaniu Chóru Paderewskiego, a solista-skrzypek, Robert Morris grał — Handla, Młynarskiego, Paderewskiego i więcej Moniuszki.

"I popłynęły pieśni smętne i rzewne . . . " rzekłbyś za poetą, pieśni piękne i dreszcz nostalgiczny budzące, pełne żywych wspomnień, a jeszcze więcej uczucia wdzięczności dla organizatorów koncertu, boć to w takiej chwili Polskę na daleką obczyznę się sprowadza. Między pustynne tereny Arizony, gdzie miasta rosną jak oazy Sahary, a uszy polskie słuchają "rock and roll-sów," dzikiego wrzasku nazywanego śpiewem (niedouków), albo oglądaniem (z konieczności) tak modnych dziś tanecznych łamańców, zapędzających nawet Zulusów w kozi róg, zawitał wieczór głębokiego oddechu cywilizacji i kultury. Był to wieczór, za który nawet niedowiarek umiał dziękować Bogu, że Polska kochała muzykę i śpiew, doszukując się w wydobywaneych dźwiękach piękna niebios.

Jubileusz

"Serdeczność, z jaką ogół odniósł się do dzisiejszego wieczoru, świadczy najlepiej o wkładzie kulturalnym jubilatki w życie tego kraju już nie tylko jako Polki, ale jako na tej ziemi zrodzonej Amerykanki." mówił przewodniczący wieczoru, p. Edmund J. Metler, na którego wypróbowanych barkach jak i jego niestrudzonej małżonki, spoczywał ciężar gospodarczego przygotowania jubileuszowego dnia.

"Umiłowanie, zdolności, a przede wszystkim silna wola, nawet w pustyni wykrzesać potrafią dźwięki, które związane w przecudowną harmonię, bez wody zakwitną najpiękniejszym kwieciem cywilizacji i kultury," mówił p. Teodor M. Niedzielski, honorowy dyrygent Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce w swym słusznym peanie na cześć jubilatki. W imieniu śpiewaczego Związku p. Niedzielski wręczył solistce wieczoru piękną plakietę. Poza tym, wraz z życzeniami, nadszedł Certyfikat Uznania od Związku Narodowego Polskiego.

Życzenia także nadeszły od Karola M. Prosnaka z ramienia Zw. Śpiewaków w Polsce; od Janusza Rychlewskiego z P.E.N. - Klubu w Rzymie; od pani Marii Coleman, z którą p. Aleksander współpracowała nad dziełem — "Słowacki in Music", od prałata Józefa Przudziaka, Ph.D., wiceprezesa Polsko - Amerykańskiego Stow. Historycznego, od Artura L. Waldy, historyka Sokolstwa i dyrektora U.S. Ethohistorical Research Center w Arizonie; od ks. Bernarda Ciesielskiego, organizatora i dyrygenta Chóru Millennium Polski; od pani Charlotty W. Laur, prezeski Klubu Muzycznego w Phoenix,; od p. C. J. Wilk, prezeski Polskiego Klubu Artystycznego w Chicago; od p. Josepha Kinne, organisty kościoła św. Franciszka w Phoenix.

Zbyt długa jest lista dalszych przyjaciół jubilatki, którzy, jako miejscowi ludzie profesji i handlów, wyrazili swe życzenia w płatnych ogłoszeniach koncertowego programu.

Wspomnieć się godzi, że jubilatka, obok ukończenia studiów w Chicago Musical College, uzupełniła swą edukację artystyczną w Arizona State University, zdobywając najpierw stopień bakałarza, a następnie stopień magistra w dziedzinie muzyki i śpiewu. Od chwili przybycia do Arizony, pani Aleksander nie tylko niosła swój wkład kulturalny w koła 10-tysięcznej Polonii phoenickiej, ale godnie reprezentowała tę Polonię w kołach anglosaskich, zdobywając szczere uznanie obcych dla polskiej twórczości muzycznej.

Hołd

Z wzruszeniem przyjmowała Jubilatka dary i hołdy, dziękując wszystkim za okazaną życzliwość jaką przepojona była atmosfera wieczoru. Tulić do serc może społeczność wybrankę, która jako społecznik rozśpiewany nie tylko budzi dumę krwi pochodzenia narodowego, ale i koi troski codzienne, uszlachetnia charaktery i wznosi myśli ludzkie na nowe i wartościowsze poziomy.

Cyceron nazywał wdzięczność matką wszystkich cnót, uważał wdzięczność za obowiązek główny człowieka. A któż bardziej zasługuje na wdzięczność, jeśli nie ludzie zdolni dzielić się swym niezaprzeczonym talentem?

Polonia phoenicka miała cudowną okazję do otwarcia swych serc. Uczyniła to z rozkoszą nie tylko ze względu na talent i zasługi pani Aleksandrowej, lecz i ze względu na sztukę, jaką reprezentuje. Wiadomo bowiem nam wszystkim, że najmilsze dni życia naszego, to dni rozśpiewane, pieśnią urozmaicone. Jak rzadko jednak świat na tę prawdę zwraca uwagę. A przecież nie da się ukryć faktu znamiennego, — świadczącego jak chętnie masy ciągną za śpiewakami. Każda ballada, tęskna pieśń narodowa, to wokalny portret narodowej myśli, wnoszącej przywiązanie do narodu, z którego się lud wywodzi. O poświęcaniu się ludzi walecznych "z pieśnią na ustach" mówią poeci narodowi, a wielki znawca głębin uczuciowych pieśni, H. Giles, nieraz przypominał, że pieśń przeżyje w pamięci ludzkiej wszystkie najwznioślejsze kazania."

A więc — "Górą pieśń!" jak słusznie pozdrawiają się polscy śpiewacy, a pod adresem "słowiczego głosu na pustyni" Jubilatki — ad multos annos! **A.L.W.**

B. Agent Wywiadu Został Księdzem

Londyn, (D.P.) — Nowozelandczyk, William Jordan, w czasie wojny słynny agent brytyjski, dwukrotnie postawiony przed plutonem egzekucyjnym i uratowany w nadzwyczajnych okolicznościach ma obecnie uzyskać w Rzymie święcenia kapłańskie. — Po święceniach ma się on udać do diecezji w Auckland, gdzie będzie wykonywał obowiązki kapłańskie.

PRZECHODNIE POMOGLI MU — Tom Shanklin stara się wyjechać z parkingu na brzegu rzeki Mississippi w St. Louis (na górnym), ale woda zabiera jego samochód na środek rzeki. Na szczęście, przechodzący w pobliżu mężczyźni przyszli mu z pomocą (na dolnym). Shanklin zaparkował swój samochód wcześniej w ciągu dnia, a gdy za kilka godzin powrócił, to jego auto było już w wodzie, z powodu podniesienia się jej poziomu na rzece.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Hoffman miał na ławie oskarżonych gromadę fizycznie dorosłych, ale psychicznie ciągle 14-letnich, a ich obrońcy znajdują się na poziomie najwyżej 15-letnich.

* * *

Obecnie jesteśmy świadkami zaburzeń nie tylko na wyższych uczelniach, lecz także w szkołach średnich (High Schools). Bójki, bicie nauczycieli, a t a k i na policjantów, podpalanie budynków i kradzieże należą do codziennych zjawisk. Są to cechy 11-latków. Myśmy również mieli 11 lat i zdradzali te same cechy co 11 letni obecnie. Ale nas w różny sposób, włączając ojcowski pas "cywilizowano". Dziś panuje moda pozwalania na w s z y s t k o. Rodzice są niewolnikami, zaspakającymi wszystkie, nawet najdzikse, zachcianki małych tyraniątek.

* * *

Możemy nie dziwić się wybrykom niedojrzałej młodzieży, niewychowanej przez r o d z i c ó w i opływającej we wszystko, ale dziwić się należy rzekomo poważnym czasopismom, profesorom, senatorom i innym dorosłym, którzy nawołują do spełniania idiotycznych żądań młodocianych kandydatów na Stalinów lub t y l k o agentów NKWD strzelających jeńców w tył głowy. "Gesell Institute" potwierdza teorię, że dojrzałość u m y s ł o w a nie wiele ma wspólnego z wiekiem lub wykształceniem. R o z g l ą d n i j m y się wśród znajomych. Gdy zobaczymy kogoś z głową jak kolano, ale z żywopłotem siwych kudłów po obydwu bokach twarzy, przypomnijmy sobie dr Ilga, który twierdzi, że włosy p a s j o n u j ą 15-to letnich . .

Karpatczycy w Pochodzie Trzeciego Maja

Jak co roku, Koło Karpatczyków, ze sztandarem, bierze udział w Manifestacji 3 Maja. W niedzielę, 3-go maja, o godzinie 12-ej zbiórka Karpatczyków przy ulicach Greenview i Division. Ubiór: ciemne ubrania, ciemne krawaty, berety i odznaki związkowe.

Kolegów nie mogących wziąć udziału w marszu na całej trasie, prosimy o dołączenie przy Humboldt blvd., między Augusta i Division.

Zarząd Koła Karpatczyków prosi członków o liczny udział w pochodzie. — K. Marjanowski, prezes; B. Blahaczek, sekretarz.

Wiceprez. Agnew Skrytykował Senatorów

Columbia, So. Car. (UPI) — Wiceprezydent Spiro T. A g n e w, przemawiając na bankiecie republikańskim, — wystąpił z ostrą krytyką senatorów którzy odrzucili nominację dwóch sędziów rekomendowanych do Najwyższego Sądu Krajowego przez prezydenta N i x o n a. "Będę występował dalej z silną krytyką tych którzy odrzucają wszystkie tradycyjne wartości amerykańskie, ażeby przypodobać się dziecięcym wrzaskom nowej lewicy" — mówił Agnew. "Zabiegi ich w niszczeniu reputacji zasłużonych Amerykanów, sarkazm z jakim się wyrażają, są dziwnie nielogiczne z ich "oburzeniem i zgorszeniem" nad moim sposobem wyrażania się i użycia słów" — powiedział Agnew. Agnew zapowiedział, że naród amerykański da wyraz swemu silnemu oburzeniu, jeśli Senat postąpi podobnie z nominacją trzeciego kandydata do Sadu Najwyższego, sędziego Harry A. Blackmun.

Agnew omawiając sprawę przymusowego przewożenia dzieci do odległych szkół dla osiągnięcia równowagi rasowej, stwierdził, że prezydent Nixon w swej mowie w sprawie desegregacji szkół, dał wyraźnie do zrozumienia, że równa miara w sprawach desegregacji szkół będzie zastosowana we wszystkich stanach i nie będzie przymusowego przewożneia dzieci do szkół, chyba że Sąd Najwyższy obali decyzję prezydenta Nixona. Nixon jak twierdzi Agnew, jest za tym, ażeby dzieci uczeszczały do szkół najbliższych ich miejsca zamieszkania.

Krytyka Budżetu Na Choroby Psychiczne

Sześćset osób brało udział w niedzielę w wiecu i pikniku w Margate Parku, pnr 4927 Marine dr., na którym kilku lokalnych przywódców politycznych s k r y t y kowało budżet gub. Ogilvie obcinający przydział na leczenie chorób psychicznych. Zebranie organizowała Rada doradcza Lakeview-Uptown, w sprawie chorób psychicznych oraz Komitet Amerykański. Przemawiali m. in. stan. sen. Robert Cherry (D-Ill.), stan. poseł Robert J u c k e t t (R-Park Ridge), ald. William Singer (44-a) oraz Bernard Weisberg, delegat na Konwencję Konstytucyjną.

Około 250 osób wybiera się dziś do Springfield, by poprzeć rezolucję sen. Cherry, którą on przedłoży wzywającą by stan. Dept. Zdrowia Psychicznego odłożył obcięcia programów, dopóki Legislatura nie rozważy dokładnie całego zagadnienia.

Udział Młodzieży w Dniu Prawa

Młodzi członkowie komitetu Dekalogu Stow. Prawników w tym roku również zaprosiło uczniów średniej szkoły D u n b a r, na północnym przedmieściu, do spędzienia "Dnia Prawa" z młodymi adwokatami, by naocznie przekonać się na czym polega praca adwokata. Dniem tym będzie czwartek, bież. tygodnia. Uczniowie będą również zaproszeni na przyjęcie urządzane przez Chic. Bar Assn., na którym wysłuchają przemówienia sędziego Williama Sylvester White, naczelnego sędziego oddziału dla Młodocianych w Sądzie Okręgowym.

Dwóch Mężczyzn Zabitych Podczas Sporu w Sklepie

Dwóch mężczyzn — Miguel Camacho, lat 48, właściciel sklepu żywnościowego "Valentia Food Market" pnr 1433 N. Hoyne i Jose Miranda, lat 63, z pnr 2112 W. LeMoyne zostało zastrzelonych w niedzielę po południu podczas sporu w sklepie Camacho.

Pielęgniarka szpitala św. Elżbiety, do którego zabrano ofiary, powiedziała, że Camacho był jeden raz postrzelony w szyję, a Miranda został trafiony kulą w piersi. Stosownie do detektywa Franka Bertucci, Camacho z a c z ą ł kłócić się z 11-letnim synem Mirandy, dając mu rozkazu opuszczenia sklepu.

W krótkim czasie później Miranda przyszedł do sklepu, gdzie on i Camacho wyciągnęli rewolwery, oddając do siebie strzały jednocześnie, powiedział Bertucci.

Gujana Republiką

Była kolonia brytyjska Gujana, która uzyskała niepodległość w roku 1966, została przekształcona na republikę 23 lutego.

Kraj ten cierpi na dotkliwe trudności wewnętrzne z powodu rywalizacji rasowej. Liczy on około 700.000 mieszkańców, wśród których najliczniejszą grupę (ponad 50 procent) stanowią osoby pochodzenia pakistańskiego i — hinduskiego. Murzyni stanowią około jednej trzeciej ludności, a reszta należy do różnych ras z wyjątkiem 7.000 Europejczyków, w tym 66.000 Portugalczyków.

Gujana ma 215.000 kilometrów kwadratowych powierzchni — czyli około połowy obszaru Francji. Stolicą jest Georgetown, miasto liczące prawie 199.000 mieszkańców.

Głównym przedmiotem eksportu Gujany jest cukier, który stanowi 40 procent całego eksportu, następnie ryż, boksyt i magnezjum. Plantacje cukru znajdują się w ręku dwóch spółek brytyjskich, — podczas gdy eksploatacją boksytu zajmują się firmy amerykańskie i kanadyjskie. *(N)*

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Julia Setlak

(Żona śp. Pawła i teściowa śp. Michała Zaremba)

Członkini K l u b u Kołaczyce, Klub Niedomice i Tow. Sztandar Wolności Gr. 1010 ZNP.; po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 5:45 po południu, w starszym wieku.

P o g r z e b odbędzie się we wtorek, dnia 28go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego 1705-09 West 18-ta ulica, do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Lottie Zaremba, William z żoną **Anną** i **Alice Gneda** z mężem **Janem,** córki, syn, zięć i synowa, 7 wnucząt i 2 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Lubejko Funeral Home. Telefon: CA 6-1246.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, śp.

Magdalena Pyrek

(z domu Książek)
Żona ś. p. Józefa

Członkini B r a c t w a Niewiast Różańca św.; III-go Zakonu św. Franciszka i Tow. Opieki Ołtarza; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 2:30 po południu, w starszym wieku.

P o g r z e b odbył się dziś w poniedziałek, dnia 27go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z z a k ł a d u pogrzebowego pnr. 2325 So. California Ave., do kościoła Św. Romana, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Janina (Stefan) Zochalski i **Bronisława (Tadeusz) Kulenski,** córki i zięciowie; **Agnieszka (Jan) Fogerty, Madeleine** i **Teddy Kulenski,** wnuczka i wnuk, oraz siostry z rodzinami w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Plichta - Bajek. Telefon: — BI 7-6123.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, dziadziuś i pradziadziuś nasz ś.p.

Ignacy Pilot

(mąż ś.p. Wiktorii z domu Krawiec)

po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 25-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 9-ej wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła św. Heleny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Rose (Walter) Bojarski, William (Angeline), Casimir (Laverne), Veronica (Walter) Glowiac, córki, synowie, synowe i zięciowie, brat i siostra w Polsce, wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kirsten Funeral Home Telefon AR 6-3378.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn i brat nasz, śp.

Ryszard Józef Niewdach

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 26-go kwietnia 1970 roku, o godzinie 10:30 rano, przeżywszy lat 5.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina i Bazyli, r o d z i c e; **Krystyna Dwornicka, Jadwiga, Elżbieta, Zbigniew, Diane i Karolina,** siostry i brat; **Marianna Zagajska,** ciocia; **Helena Mika,** kuzynka; oraz rodzina w Polsce.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: — HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia i siostra nasza, śp.

Władysława Jankiewicz

Z DOMU MAŁOWIEJSKA, ŻONA ŚP. JÓZEFA

Członkini Różańca Św.; Klubu Pań Królowej Jadwigi; Klubu Pań Chicago Gr. 2582 ZNP.; Korpusu Pomoc. Pl. Nr. 41 SWAP.; Pracowniczka Czynu Zbrojnego A. P. w Ameryce i Sanitariuszek Czerwonego Krzyża, Członkini przez 26 lat i sekr. fin. Tow. M. B. Dobrej Rady przy Klasztorze Sióstr Felicjanek i Członkini przez 27 lat Klubu Ziemi Płockiej; po krótkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 25go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 1:25 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ulica, narożnik Cortland, do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Justyn (Małgorzata), syn i synowa; **Natalie, Mary, Theresa** i **Joseph,** wnuczki i wnuk; **Jan** i **Marcin Małowiejski,** bracia w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — Gogoliński - Trofimiuk. Funeral Home. Telefon: — HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza mąż mój, ojciec i brat nasz i dziadek mój, śp.

Józef S. Chmielewski

Weteran II-ej Wojny Światowej

Członek Sherman Post Nr. 27 PLAW, Tow. Serca Pana Jezusa Nr. 308 ZPRK i Tow. Kadetów Tad. Kościuszki Grupa 1689 ZNP; po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 4-ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1256-58 West 51-sza ul., do kościoła St. Symphorosa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu **Kwiatkowska**), żona; **Edward, Kazimierz, Lorraine i Theresa,** dzieci; **Patsy,** synowa; **Stanisława (Józef) Sokołowska i Eleonora (Antoni) Vaickus,** siostry z mężami; **Stanisław,** brat; **Eleonora Sikora,** teściowa; **Łucjan Kaleta,** szwagier w Polsce; **Teresa-Ann,** wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Patka. Telefon BOulevard 8-5257.

Rezolucja

Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP

Śmierć nieubłagana zabrała z naszych szeregów długoletnią marszałkinię naszego Towarzystwa, matkę dyrektorki ZNP i prezeski naszej Grupy p. Melanii Winieckiej, śp.

Michalinę Kamińską

pozostawiając za sobą smutek i szczery żal wśród licznych przyjaciół i znajomych.

Tą drogą pragniemy wyrazić stroskanej Rodzinie śp. Zmarłej nasze najszczersze współczucia.

Równocześnie uprasza się członków i członkinie o przybycie do kaplicy pogrzebowej Wolniaka, 5700 So. Pulaski, dziś, w poniedziałek, 27-go kwietnia, o godzinie 7:30 wieczorem, celem oddania śp. Zmarłej ostatniej ziemskiej przysługi.

ZARZĄD

Franciszek Waligora, wiceprezes
Maria Glazer, sekretarka finansowa
Marianan Pawlikowska, sekretarka protokółowa
Józefa Rokicka, kasjerka
Janina Binkowska, radna

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Franciszek Desecki

MĄŻ ŚP. JULIANNY

Członek Tow. Św. Floriana Nr. 408 ZPRK.; po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 11:35 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław i **Bolesław,** synowie; **Irena** i **Eugenia,** córki; **Maria,** synowa; **Alex Wojciechowski** i **Leonard Fujara,** zięciowie; siostry, w Polsce; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmują się: — Józef Wojciechowski i Syn. Telefon: — ARmitage 6-4634. (27-28)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza i siostra moja, śp.

Michalina Kamińska

(Z DOMU KOZŁOWSKA, ŻONA ŚP. NIKODEMA)

Długoletnia marszałkini Tow. Wierność Grupa 2927 ZNP.; Członkini Tow. Polek Św. Jadwigi Nr. 357 ZPRK.; Klubu Św. Teresy przy parafii Św. Jana Bożego; Legionu Pań Post. 27 PLAV. i Klubu Gwiazda Wieczorna; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25go kwietnia, 1970 roku, o godzinie 10:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 29go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z Wolniak Funeral Home, pnr. 5700 So. Pulaski Rd., do kościoła Św. Turybiusza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Melania (Zygmunt) Winiecki, Ewelyna (Jan) Paluch, córki i zięciowie; 6 wnucząt, 10 prawnucząt, **Felicja Kołowska,** siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Wolniak Funeral Home. Telefon: — PO 7-4500.

IN MEMORIAM

27go kwietnia, przypada rocznica śmierci najdroższego męża mojego ś. p.

Franciszka Pakula

Trzeci rok mija, kiedy w ciemnym grobie
Złożyliśmy Ciebie na spoczynek wieczny,
Lecz w sercach naszych żyje myśl o Tobie
I codzień dławi żal i ból serdeczny.

Cześć Jego Pamięci!
Mae Pakula, żona.

Rozrusznik Serca o Napędzie Atomowym

Washingtońscy lekarze wstawili psu pierwszy rozrusznik serca o napędzie atomowym. Aparat waży sto gramów, jest wielkości pudełka od zapałek i pracuje bez wymiany co najmniej 10 lat. Promieniowanie zegarka ręcznego ze świecącą tarczą. Wszystko przemawia za tym, że najdalej za rok będzie się również ludziom instalować nadajniki impulsowe, które będą czerpały energię z radioaktywnych izotopów i które będą nieść pomoc pacjentom dotkniętym zakłóceniami rytmu serca lub przewodnictwa bodźców.

Konieczny jest jednak dalszy postęp w dziedzinie wytwarrzania spężystych, giętkich materiałów na przewody kablowe, aby one wytrzymywały kumulujące się przez okres przeszło 10 lat ogromne obciążenia. Już przy dotychczas stosowanych rozrusznikach w bateriach, które najpóźniej po dwóch, trzech latach muszą być wymieniane na nowe, występują usterki, w ogromnie obciążonych skurczami serca metalowych przewodach, łączących rozrusznik, wmontowany pod skórę brzucha, z elektrodami implantowanymi w samym sercu.

Problem ten zwielokrotnił się w odniesieniu do nadajników, pracujących kilkakrotniej dłużej niż dotychczasowe. Szukano też rozwiązań, które pozwalałyby unikać operacyjnej wymiany baterii. Problem ten został obecnie w zasadzie rozwiązany. Pewną trudność stanowi jeszcze to, że delikatna elektronika sterująca może zostać zniszczona przez silne, elektryczne pole zewnętrzne.

Radioaktywne izotopy będą mogły jak się przypuszcza, wprawiać też w ruch skonstruowany niedawno elektroniczny rozrusznik płuc.

(Narodowiec)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"FRANKIE & TONY SHOW"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Aleksander Płaczkowski

W Oczach Społeczeństwa NRF

Główna partia rządowa w NRF — socjaldemokratyczna partia SPD odbędzie w maju wielki zjazd w Saarbrucken. Już obecnie w jej organizacjach terenowych toczą się intensywne przygotowania do zjazdu. Jedno z zebrań przygotowawczych w okręgu Duesseldorf - Meetman w uchwalonej niemal jednomyślnie rezolucji wezwało władze partyjne szczebla centralnego do "prowadzenia polityki pojednania z Polską i niepodważania tej poltyki przez ociąganie się z uznaniem granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej granicy Polski".

Dezyderat to w SPD nie nowy. Już przed poprzednimi zjazdami, które odbyły się jeszcze podczas kadencji "wielkiej koalicji" napływały do władz SPD rezolucje podobnej treści. W obliczu sukcesów gospodarczych, — dzięki którym Republika Federalna już w 1955 roku zajęła trzecie miejsce na świecie, każdy rozsądniejszy obywatel tego państwa zdaje sobie dobrze sprawę z ekonomicznej bezsensowności wojowania o obszary, które od końca wojny stanowią Polskę zachodnią i północną. Poglądu tego nie zmienił fakt, że od 1969 roku NRF ustąpiła z trzeciego miejsca na rzecz Japonii, a sama znalazła się pod względem potencjału przemysłowego i handlowego na czwartym miejscu w świecie.

Z tego też względu nawet najskromniejsze organizacje rewizjonistyczne, jak np. — AKON (Aktion - Oder Neisse), założona w 1962 roku w Darmstad przez mecenasa Wolfganga Geislera i domagająca się przywrócenia granic Rzeszy z 1914 roku, od dawna nie operuje argumentami ekonomicznymi w swojej propagandzie przeciwko granicy na Odrze i Nysie. AKON używa obecnie całkiem innych argumentów i charakterze - powiedzielibyśmy - sielsko-lirycznym. W okresie drugiej tury wymiany poglądów na tematy polityczne między Bonn i Warszawą organizacja ta uznała za najwłaściwsze organizować rejestrację obywateli NRF, którzy zamierzają . . . powrócić na ziemie utracone na wschodzie. W każdym razie do tego właśnie wzywają ulotki, wydrukowane w masowym nakładzie i kolportowane pocztą po wszystkich 10 krajach NRF. Ulotki te formuje AKON, lecz sam autor akcji pozostaje w anonimowym ukryciu, zadowalając się tylko podaniem adresu: — "Darmstadt, skrytka pocztowa 144".

Najzabawniejsze jednak w tym wszystkim są argumenty, którymi autor stara się rozbudzić zainteresowanie nowym "Drang nach Osten". Oto ulotka wzywa:

"Niech zgłaszają się do nas ci wszyscy, którzy chcą mieszkać na wschodzie, którzy chcą wypocząć w czystym powietrzu rolniczych rejonów wschodnich Niemiec, w powietrzu wolnym od pyłów, gazów, kurzu i zatłoczonych miast Republiki Federalnej".

Brzmi to zupełnie tak jak prospekt reklamowy miejscowości kuracyjnej, zachęcający przypadkowych czytelników do spędzenia uzdrowieńczych wczasów na dziewiczym łonie natury. — Biedny pan Wolfgang Geisler, założyciel AKON-u! Dotychczas nic nie wie o zmianach struktury ekonomicznej, które od czasów jego młodości (dzisiaj liczy sobie 65 lat) zaszły na ziemiach nad Odrą i Nysą. Wyobraża sobie, że tereny te — "wolne od pyłów, gazów i kurzu" — wciąż jeszcze doskonale nadają się na wiejsko - sielskie letnisko jak w czasach, kiedy stanowiły li tylko "śpichlerz Rzeszy" . . .

Wątpliwe, czy Wolfgang Geisler i jego AKON będą mogli pochlubić się masowymi zgłoszeniami amatorów "wypoczynku w czystym powietrzu", czy będą mogli ogłosić wielocyfrowe rezultaty swojego warbunku. To jedno pewne, że takich zacietrzewionych rewizjonistów, jak Geisler, nie brak w NRF. Żyje tam sporo takich typów, które bezkrytycznie karmią się iluzjami, a nie mniej i zawodowych funkcjonariuszy rewizjonizmu — ludzi wręcz o miedzianych czołach. Do tych ostatnich można by zaliczyć przewodniczącego centralnej organizacji rewizjonistycznej — Reinholda Rehsa, który kandydując do Bundesttagu w Okręgu masowo zamieszkałym przez dawnych przesiedleńców mimo to przegrał wybory z kretesem i stracił mandat, a jednak jeszcze nie śpieszy się ze zgłoszeniem dymisji ze stanowiska szefa BdV (Bund der Vertriebenen). — Jakkolwiek we wrześniu 1969 r. odmówili mu swojego poparcia właśnie przesiedleńcy, którzy mają już dosyć wodzenia ich za nos i nie chcą bezustannie wysłuchiwać podżegawczych mów, zapowiedział, że ustąpi dopiero w maju, nie prędziej . . .

Ostatnie tygodnie Reinhold Rehs spędził na układaniu kalendarza tegorocznych imprez rewizjonistycznych. Zgodnie z tym kalendarzem — w maju odbędą się spotkania ziomkowskie "Ślązaków", "Niemców Sudeckich", ba! — nawet "Sasów Siedmiogrodzkich"! — 'Górnoślązaków'. Na czerwiec zaplanowano ogólnofederalne spotkanie "Ziomkostwa Pomorzan" i "Prusaków zachodnich", na lipiec - zjazd "Gdańszczan". Jak więc widzimy, Reinhold Rehs, który wspólnie ze Straussem i von Thaddenem nazywa poltykę wschodnią kanclerza Brandta "polityką wyprzedaży Niemiec", nikomu niczego nie darował...

Kanclerz Brandt w niedawnym przemówieniu w Duisburgu odparł zarzut ektremistów rewizjonistycznych o rzekomym "wyprzedawaniu Niemiec". Powiedział tam, że w rozmowach z Polską nie chodzi o żadną wyprzedaż, ponieważ nie można rezygnować z tego, czego się wcale nie posiada . . . I słusznie, argument o nieodwracalności powojennych zmian terytorialnych we wschodniej Europie głęboko już zapuścił korzenie w opinii publicznej NRF. Przeważa tam realistyczna ocena sytuacji — i to nawet już także w środowiskach przesiedleńczych.

Zbliżony do SPD biuletyn prasowy "Parlamentarisch - Politischer Pressedienst" — przeprowadził ostatnio pośród przesiedleńców ankietę, która wykazała, że 61% ankietowanych uważa obszary na wschód od Odry i Nysy za utracone na zawsze, a 62% — że zamieszkali na tych ziemiach Polacy mają do nich pełne prawo. Jak zresztą wynika z tych ankiet demograficznych, większość społeczeństwa NRF sprawę tę - wbrew poglądom fantastów i zawodowych rewizjonistów — uznała za całkowicie i ostatecznie przesądzona.

Kirk Spowodował Rozłam w Partii Stanowej

Washington. (UPI) — Gub. Claude Kirk, wprowadził rozłam w stanowej partii Republikańskiej, forsując kandydaturę sędziego G. Harrold Carswell, na stanowisko senatora ze stanu Floryda. Nominacja Carswella do Najwyższego Sądu Krajowego, została przed kilkunastu dniami odrzucona przez Senat.

Przewodniczący Partii Republikańskiej Rogers C. B. Morton, na zjeździe stanowych przywódców republikańskich, napiętnował gubernatora za działanie na własną rękę, bez wiedzy i zgody innych przywódców. Prezydent Nixon popiera kandydaturę kongr. William C. Cramer na nominację Partii Republikańskiej w prawyborach do Senatu. Nixon odnosi się chłodno do gub. Kirk, który przewodził delegacji Florydy na konwencji Partii Republikańskiej w r. 1968, w popieraniu kandydatury gubernatora stanu New York, Nelson Rockefellera. Kirk rzekomo ma aspirację ubiegania się o urząd wiceprezydenta w następnych wyborach i jego niefortunny wyskok, wywołał rozłam w łonie stanowej partii.

Kandydat Na Prezydenta Zmarł

Santo Domingo (DP). — Kandydat prezydencki Hector Garcia Godoy, wychowany w US i były ambasador dominikański w Washingtonie, zmarł we śnie na atak serca.

49-letni zawodowy dyplomata został pochowany z honorami szefa państwa na narodowym cmentarzu w Santo Domingo.

Garcia Godoy był prowizorycznym Prezydentem Republiki Dominikańskiej od zakończenia wojny domowej w 1965 aż do 1966 gdy obecny prezydent Joaquin Balaguer został wybrany.

Wybory prezydenckie mają się odbyć 16 maja.

Nowy Kieszonkowy
SŁOWNIK
Polsko-Angielski
Angielsko-Polski

Cienki jak brzytwa a jednocześnie zasobny jak biblioteka — wygodny do kieszeni lub torebki.

ZAWIERA 30,000 HASEŁ (słów) i 270 stron druku. Posiada również polską wymowę.

ROZMIAR: długość 5½ cala
szerokość 2½ c.
grubość ¾ cala

Trwała oprawa z plastiku

Cena $2.00
(wraz z przesyłką)

Zamówienia należy kierować
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Avenue
Chicago, Ill. 60622
(Uwaga — za zaliczeniem pocztowym, C.O.D. książek nie wysyłamy).

DZIEŁO SIŁ NATURY — David Brown z Ogden, Utah, przykłada w dolinie Goblin swoją rękę do skały, przypominającej "chochlika". Tysiące takich "chochlików", wyżłobionych przez siły natury, stanowią wielką atrakcję dla turystów w południowej części Utah.

So. Memphis Nawiedzione Przez Tornado

Memphis, Tenn. (UPI) — Tornado, które przeszło przez gęsto zaludnioną część miasta South Memphis, wyrządziło znaczne szkody. Siedem osób zostało rannych. Tornado opadło o godz. 3:30 w nocy z czwartku na piątek, pozostawiając szeroki pas zniszczonych domów na przedmieściu Whitehaven, oraz w miejscowościach Germántown i Forest Hill.

Specjalna Kolekta Wśród Katolików

San Francisco, Calif. (UPI) Amerykańscy biskupi kościoła rzymsko - katolickiego, obradując na zjeździe w San Francisco, uchwalili zwrócić się do wszystkich katolików w kraju z prośbą o donację jednego dolara w "Dniu Dziękczynienia" na zbudowanie $50 milionowego funduszu do walki z nędzą w Stanach Zjednoczonych.

Biskup Francis Mugavero z Brooklina, znajdujący się na czele komitetu walki z nędzą, twierdzi że pieniądze te byłyby użyte na finansowanie programów nie objętych programami rządowymi ani też prywatnych stowarzyszeń dobroczynnych. W dodatku do zarządzonej zbiórki, biskupi postanowili przeprowadzić specjalny program uświadamiania 48 milionów katolików w tym kraju, o panującej w kraju nędzy.

Biskupi amerykańscy na trzy-dniowym zjeździe, wyrazili także zaniepokojenie uchwalaniem przez Legislatury stanowe bardzo liberalnych praw odnośnie aborcji, czyli spędzania płodu. 284 biskupów biorących udział w zjeździe, znaleźli się także pod atakiem świeckich katolików i kleru, domagających się większego głosu w zarządzaniu kościołem katolickim w kraju.

Dołączyli Się Do Strajku Nauczycieli

Los Angeles, Calif. (UPI)— Członkowie 99 lokalu "Service Employees International Union", który reprezentuje 5,000 z 17,000 ogrodników, szoferów autobusów i ciężarówek, oraz pracowników przy przyrządzaniu żywności, dołączyli się do strajku nauczycieli szkół publicznych miasta Los Angeles, przyczyniając się do zwiększenia kryzysu. Lokal unii 99 zaprotestował w ten sposób przeciwko oszczędnościom zarządzonym przez Radę Szkolną.

Benjamin Aaron, profesor prawa w uniw. UCLA, został wybrany jako mediator dla doprowadzenia do umowy między nauczycielami a Radą Szkolną, w strajku który trwa już przeszło dziesięć dni.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA

BARTENDER
Experienced. Age 25 - 35.
Part time.
Also Waitress
Apply: 1834 W. North Ave.
372-9829 Milwaukee, Wis.

★ PRACA MĘSKA

CARETAKER
Elderly couple to manage small estate. Near town. Must be handy and mechanically inclined. No children or pets. Year round employment. House and all utilities furnished. References. Call Mr. May
(414) 457-5538
or write
MAYLINE CO. Sheboygan, Wis.

★ PRACA ŻEŃSKA

BEAUTICIANS WANTED
Unusual opportunity for full time beauticians; work in downtown Waukesha's busiest salon department store location with store benefits available; top salary-commission paid; new graduates welcome. Apply.
McCOY'S BEAUTY SALON
Milwaukee, Wisc.
547-6611

HOUSEKEEPER
Work in Catholic Suburban Rectory. Can live in.
Call SU 1-3480

GENERAL OFFICE
Good opportunity for person with figure ability; good pay, fringe benefits. Apply in person at
INMONT CORP.
105 E. Melvina
(1 bl. south of Capitol Dr. at 1st St.)
Milwaukee, Wisc.

SECRETARY
Position with downtown bonding firm; 37½ hour week; shorthand required; experienced.
Call Mrs. Hohensee
276-4628 — Milwaukee, Wis.

★ PRACA MĘSKA

Potrzebni Mężczyźni
DO PRACY JANITORSKIEJ i PORZĄDKOWEJ
Na pełny czas.
Dobra zapłata.
Wiek nie robi różnicy.
Zgłoszenia:
South Central Bank
555 W. Roosevelt Rd.
Tel. 421-7100

Electrical Draftsman and Designer
Industrial and Commercial
Experience 3-5 years
RAGNAR BENSON, INC.
Engineers and Builders
R. Kupczyk ES 8-4200

JANITOR
Great opportunity for steady work. Will train. Excellent fringe benefits.
PAID HOLIDAYS.
PROFIT SHARING.
PENSION PLAN.
PUNCH-LOK CO.
321 N. Justine

MAINTENANCE MAN
To Do Mechanical Work
At Golf Driving Lane
Must have some experience in building maintenance. Year round employment. Apply
GOLFLAND
1801 N. Fifth Ave., Melrose Park

DOŚWIADCZONY MASZYNISTA
Musi umieć pracować z planów (blue prints) i ustawiać własną robotę.
Musi mówić po angielsku.
RAJNER QUALITY MACHINE WORKS
4517 W. Thomas 276-1760

SERVICEMEN
EXP. ON. ELEC. TYPEWRITERS OR STENORETTES
Excellent salary plus overtime plus gas mileage. 5 days a week. Company benefits and profit sharing.
Call 242-2264 or 652-0730

MILLING MACHINE OPERATOR
Day Shift — Experienced.
Good Working Conditions.
Air Conditioned Plant.
OVERTIME AVAILABLE.
M. J. MANUFACTURING
3716 N. Clark 248-1132

3 MEN
Mechanical ability required to work at water and sewer treatment plant.
DuPAGE COUNTY
DEPT. OF PUBLIC WORKS
969-3140 or 682-7130

POTRZEBA MĘŻCZYZNĘ
który mówi po polsku i angielsku do przeszkolenia na superwizora janitorów w budynku biurowym w śródmieściu.
Praca w wieczornych godzinach od poniedziałku do piątku.
927-6908 Ad No. 8-287

FOLDING MACHINE
Set - up man - Operator with good mechanical know-how to assist dept. head. Days. Plenty of overtime. Company paid Blue Cross plan, maj. life ins. and income prot.
Charlie Parrilli TA 9-3116
Monson Pub. Co., 411 S. Sangamon

ONE MAN
To Repair and Test Electrical Motors.
MR. DRISCOLL
862-4200

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA GOSPODYNI
Zachodnie przedmieście, do zamieszkania. Własny pokój, łazienka i T.V.; 4 dzieci, jedno w wieku szkolnym. Bez gotowania. Zapłata do omówienia. Referencje. Musi mówić po angielsku. Dobry dom dla odpowiedniej osoby.
Pisać: Box 279
225 W. Washington
Chicago, Ill. 60606

GOSPODYNI
Jedno dziecko. Musi chcieć podróżować. Własny pokój, łazienka, TV. Inna pomoc. Musi mówić po angielsku. Najwyższa zapłata. Bliska północ. Wymagane ostatnie referencje.
CE 6-9700

GOSPODYNI — zamieszkiwać — dobre wynagrodzenie. Telefonować 477-1144

Potrzeba Kobiety
Do lekkiej pracy domowej oraz towarzystwa dla starszej Pani. Zainteresowane telefonować po godz. 2:00 po poł.
731-3714

GOSPODYNI
Do zamieszkania. Piękna wiejska posiadałość w Barrington Hills, własny pokój. 4 dzieci, 3 w wieku szkolnym. Dobra zapłata i dobry dom dla odpowiedniej osoby. Referencje. Musi mówić po angielsku.
381-1131

★ RUMMAGE SALE

RUMMAGE SALE w First Edison Park U.C.C. — 6675 N. Oketo, w środę, 29 kwietnia, od 9 rano - 9 wieczorem; w czwartek, 30 kwietnia, od 9 rano do południa. Odzież i przyborowy domowe.

RUMMAGE SALE we wtorek 28 kwietnia od 9 rano do 8 wiecz., w środę 29 kwietnia od 10 rano do 6 wiecz. w Christ Redeemer Ch. 3107 W. Fullerton.

★ PRACA

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI i KOBIETY
Do Ogólnej Pracy na Cmentarzu.
Zgłoszenia osobiście:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulski Rd.

POTRZEBUJEMY kobietę lub mężczyznę jako "telephone canvassers". Na dzień lub wieczorem. MA 6-0634

PANTRY HELP!
Experienced prefer Nights
5 day week. Own transp.
385-8797

COUNTER MAN OR WOMAN
wanted for cafeteria
Morning hours. 5 days
Experience not necessary.
Apply
HOWARD'S RESTAURANT
808 Madison Street
or phone 738-1388

★ PRACA ŻEŃSKA

COIL FINISHERS AND SOLDERERS
Immediate openings in modern electronic transformer plant. No lay-offs. Profit sharing, pension and weekly bonus. Experienced preferred but will train.
Air conditioned and music.
KAPITOL MAGNETIC CORP.
2241 N. Knox
(near Fullerton and Cicero Aves.)

BOOKKEEPER - TYPIST
Mature excellent typist, simple bookkeeping for sales training consultant, one girl office, work with minimum supervision. Near North, hours: 8:45 to 5:15, 5 day week.
MI 2-3392

Potrzebne POKOJÓWKI
Dorywczo. Muszą mówić trochę po angielsku.
COVE MOTEL
2019 S. Cicero Ave.
656-2260 or 242-3932

★ AUTA

'66 PONTIAC Catalina—772-1750

★ DOMY

PRZEZ WŁAŚCICIELA 3 piętrowy murowany, 7 mieszkań, przy Humboldt Blvd. koło Palmer ul. Automatycznie olejem ogrzewany, dobry dochód. Wdowa musi sprzedać. CA 7-3583 lub 235-3373.

DO SPRZEDANIA 2 mieszkaniowy, 2x5. W okolicy 2900 na północ i 4800 na zachód.
Telefonować: 685-2847

Okolica Wellington-Pulaski
Murowany 2x4. Czysty jak łza. Osobne systemy ogrzewania. Cena $29,000. — Tel. 486-6363.

PAR. ŚW. JAKUBA
Okolica Central-Fullerton
Wyjątkowo czysty, pięknie utrzymany. 3 sypialnie murowany bungalow. Piękna jak z bajki, kryta tylna weranda. Piękny nieskazitelnie czysty bezment — pokój rekreacyjny. Garaż na 2 auta.
Chcemy $33,900
Kaeser & Kaeser — SP 4-2616

6 ROOM BRICK
3 bedrooms. Full basement. Attic. H. w. gas heat. Screened in rear brick porch. Aluminum storms, screens, 2 car garage. Home in excellent condition. See it to appreciate a real value.
Call 247-6042

2632 W. WALTON
Sprzedam budynek 2 x 6, 1-sze piętro, ciepłą wodą ogrzewane. Telefonować HU 6-3054.

2x6 MUROWANY, w dobrym stanie, okolica North i Pulaski. Cena przystępna. Telefonować:
252-8443

★ DO WYNAJĘCIA

3 POKOJOWE mieszkanie, 2-gie piętro, parą ogrzewane, lodówka i piec kuchenny. Telefonować po 6-ej: 878-1616.

4 i PÓŁ POKOI. Nowocześnie dekorowane. W bardzo dobrym stanie. 7 minut od Loop. Blisko do szkół. 1518 W. Cortez.
BR 8-9761

★ KONTRAKTORZY

Czyszczenie Bojlerów i Paleniska (Furness) za $4.50
Także reperacje urządzeń do ogrzewania.
Robota gwarantowana.
24 godzinna obsługa.
Metropolitan Heating Co.
MA 6-0634

MALOWANIE, odnawianie, wewnątrz-zewnątrz. Po bezpłatne kosztorysy dzwonić po 7 wieczorem: 788-2411

★ MEBLE

SEKCYJNA kanapa, fotel 2 "end" stoliki, 2 lampy. W doskonałym stanie. OR 4-7892.

★ POSIADŁOŚCI POZAMIEJSKIE

PÓŁNOCNY ZACHÓD
Próżne 10 akrów dobrej ziemi farmerskiej. Pieszy dystans do szkół i miasta. $1,850 za akr.
DOSKONAŁE SPŁATY.
231-1025

★ ROZMAITE

NOWY aparat fotograficzny — Exakta UX1000 sprzedam tanio.
847-5370

★ ZIEMIA

CZARNA ZIEMIA — 10 buszli — $5; 20 buszli — $9.00. — 521-2130.

RUMMAGE SALE — 3627 West Lawrence Ave., w czwartek, 30go kwietnia i piątek, 1go maja od 10-ej rano do 10 wieczorem, oraz w sobotę, 2 maja i niedzielę, 3go maja od 10-ej do 6-ej po południu. Bea Goldstein, Roseanne Rosenberg Cancer Association.

Kryzys Opieki Lekarskiej w Chicago Uderza Najmocniej w Biednych

Wina Wadliwego Systemu, Który Wymaga Reformy

Po serii artykułów w "Chicago Tribune" reporterek Patricji Krizmis i Anieli Parker o istnieniu głodu w Chicago, dzennikarka Linda Rockey rozpoczyna w "Sun-Times" drukowanie swojej serii artykułów o kryzysie opieki zdrowotnej w Chicago.

Nierówność

Chicago jest miastem 5 szkół medycznych i największego w świecie szpitala. Chicago chwali się, że prowadzi w kraju, jako największy ośrodek wiedzy medycznej. Naukowcy w Chicago stale pracują nad przedłużeniem życia i zapobieżeniem przed chorobami. Ale publiczne agencje, lekarze i szpitale stosują podwójny system, co sprawia, że masy ludzi biednych znajdują się faktycznie bez żadnej opieki. Z powodu tej nierówności w Chicago panuje kryzys opieki zdrowotnej, co wymaga reformy na szeroką skalę. Tym problemem zajmie się w serii artykułów reporterka Linda Rockey, która za serię artykułów o głodzie w Chicago zdobyła w 1969 roku nagrodę pamięci byłego prezydenta Johna F. Kennedy oraz drugą nagrodę Jacoba Shera za najlepszy sposób inwestygacji.

Opieka Lekarska Nieosiągalna

W swym pierwszym artykule Linda Rockey przedstawia tragedię biednej rodziny, która straciła syna tylko dlatego, że żadna opieka lekarska nie była dla niego osiągalna. To smutne wydarzenie miało miejsce w lutym tego roku.

Para staruszków nazywających się O'Brien miała 43-letniego syna, który był kaleką jako ofiara polio od dzieciństwa. Syn zachorował na zapalenie płuc. Matka wezwała ich lekarza. Okazało się, że lekarz był na wakacjach. Wobec tego wezwała dwóch innych, z których pierwszy odmówił przybycia do chorego, tłumacząc się, że jest za stary i nie odwiedza pacjentów w domu, a drugi twierdził, że jest za bardzo zajęty, żeby mógł iść do chorego do domu. Wobec tego matka zatelefonowała do biura ratunkowego Chicagoskiego Towarzystwa Medycznego, ale żaden lekarz tam nie był osiągalny. Przy tym dowiedziała się, że to Towarzystwo ma tak mało lekarzy, że może obsłużyć najwyżej 40 procent wezwań.

"Nieuprawniony"

Nie mogąc uzyskać żadnej pomocy lekarskiej Ernest O'Brien zmarł na zapalenie płuc. Był on totalnie niezdolnym (disabled), ale nie mógł dostać żadnej opieki publicznej dlatego, że mieszkał z rodzicami, których całym dochodem na utrzymanie 3-osobowej rodziny była pensja weterańska w kwocie $244 miesięcznie. Matka nie mogła odesłać go do szpitala ambulansem policji, bo policja twierdzi, że na umieszczenie chorego w szpitalu potrzebne jest "skierowanie lekarza."

Wina Systemu

Śmierć Ernesta O'Brien nie jest winą żadnej osoby, ale winą systemu — twierdzi Linda Rockey. Ten wadliwy system sprawia, że: 1) chociaż biednym w Chicago rodzi się 50 procent więcej dzieci niż bogatym, to śmiertelność tych dzieci jest 60 procent większa niż u bogatych, 2) długość życia u biednych jest o 10 lat przeciętnie mniejsza niż u bogatych, 3) gruźlica jest 10 razy większa u biednych, niż u bogatych, 4) 20 razy jest więcej przedwczesnych porodów u biednych, aniżeli u bogatych i wreszcie śmiertelność matek przy porodzie jest 7 razy większa u biednych niż u bogatych.

Niedożywianie jest powodem osłabienia organizmu i braku jego odporności na choroby.

ŚMIECIE NIEPOKOJĄ GO — Naukowiec Ohioskiego Uniwersytetu Stanowego dr Milton B. Trautman usiadł wśród stosów śmieci w Columbus, celem zademonstrowania, jak nasz kraj będzie wyglądał za kilka lat, jeżeli ludność będzie nadal tak postępowała jak obecnie.

Szpital Powiatowy Uzyskał Przedłużenie Akredytacji

Ale Tylko Na Jeden Rok z Żądaniem Wykonania Ulepszeń

Komisja dla Spraw Akredytacji Szpitali udzieliła Szpitalowi Powiatowemu w Chicago jednorocznego przedłużenia jego probacji, po otrzymaniu raportu, że warunki w tym szpitalu weszły na drogę poprawy.

Przedłużenie jednoroczne, jakie teraz następuje po 2-letniej probacji, będzie krytyczne dla dalszej operacji tej potężnej instytucji.

W ciągu roku musi się rozstrzygnąć, czy Szpital uzyska dalszą akredytację, czy ją straci. Bez akredytacji Szpital straciłby swych lekarzy internistów i rezydentów, którzy stanowią główny sztab opieki lekarskiej nad pacjentami.

Raport z Lustracji

Komisja Akredytacji, która przedłużyła jeszcze na jeden rok żywot Szpitala Powiatowego, odmówiła tej akredytacji dwom szpitalom w wielkich miastach. Mianowicie utraciły akredytację szpitale miejskie w St. Louis i w Bostonie. W Szpitalu Powiatowym w Chicago była dokonana inspekcja w dniach 26, 27 i 28-go stycznia tego roku i wyniki tej inspekcji zostały przedstawione Komisji Akredytacji w specjalnym raporcie na jej posiedzeniu w dniu 24 kwietnia, w hotelu Drake. Formalne zawiadomienie o przedłużeniu akredytacji na jeden rok z listą zalecanych ulepszeń, które są warunkiem udzielenia dalszej akredytacji, zostało przesłane Komisji zarządzajacej Szpitalem i Administracji Szpitala z Drem Robertem J. Freeakiem na czele.

Wykonianie Ulepszenia

Według regulaminu Komisji Akredytacji nie można udzielić więcej probacji, jak tylko dwa razy. Wobec tego szpital Powiatowy w Chicago nie ma więcej czasu jak tylko rok na przeprowadzenie tych koniecznych ulepszeń, które są warunkiem uzyskania dalszej akredytacji na normalne dwa lata.

Komisja wzięła pod uwagę szkodliwe skutki, głównie dla biednych, ograniczenia przyjmowania chorych do Szpitala jak też fakt, że przepełnienie pacjentami pewnych oddziałów już zostało usunięte, jak również zostały zaprowadzone instalacje regulujące temperaturę w salach operacyjnych i położnictwa. Zostały też zaprowadzone nowe urządzenia sanitarne i przeciwpożarowe.

Nowe Zalecenia

Jednym z głównych zaleceń jakiego wykonania domaga się Komisja Akredytacji jest żądanie powołania Niezależnej Komisji zarządzającej szpitalem. Taka Komisja już została wybrana i kieruje Szpitalem od listopada 1969 roku. Na podstawie ostatniej inspekcji w styczniu, najważniejszym nowym zaleceniem jest uzgodnienie współpracy między Komisją rządzącą szpitalem a Radą Powiatową z prezesem Georgem Dunne na czele. Komisja rządząca Szpitalem z Drem Freearkiem na czele chce kontrolować $35 milionowy budżet Szpitala, który dotąd był kontrolowany przez członków Rady Powiatowej. Na tym tle doszło do zatargów między Szpitalem a Radą Powiatową. Usunięcie tych zatargów jest warunkiem dobrej operacji Szpitalem Powiatowym.

Daley Omawia Przesunięcie 300 Lotów Na Midway

Mayor Daley oraz chicagoscy kongresmani wezmą dziś udział w pierwszym zebraniu w Washingtonie, na którym będzie przedyskutowana sprawa przeniesienia od 250 do 300 lotów z lotniska O'Hare na Midway. Zebranie to odbędzie się w budynku Zarządu Cywilnej Aeronautyki (CAB)

Podróż mayora Daley do Washingtonu stanowi zlecenie dla linii lotniczych, że jemu bardzo zależy na rozwiązaniu chicagoskich problemów lotniskowych w sposób korzystny dla publiczności. Daley dąży przede wszystkim do zmniejszenia przetłoczenia na lotnisku O'Hare.

Mayor zapoczątkował akcję przeniesienia części lotów z O'Hare na Midway w lutym br. podczas zebrania, które odbyło się w jego biurze w ratuszu. Mayor określił wówczas Midway jako lotnisko wartości $100 milionów, które jest lekceważone przez linie lotnicze.

Pilot Zabity w Samolocie Własnej Budowy

Evert B. Johnson, lat 65, z pnr. 13130 S. 86-ej Avenue, Palos Park, emerytowany cieśla, stracił życie wczoraj rano, gdy samolot, który on wraz ze swym synem zbudował, rozbił się w krótkim czasie po wystartowaniu z lotniska w pobliżu 80-ej Avenue i 151-ej ulicy w Orland Park.

Johnson wracał do domu w jednosilnikowym samolocie i dopiero wystartował z lotniska Howell pnr. 13202 Cicero Ave., Crestwood. Urzędnicy lotniska powiedzieli, że Johnson i jego syn, Lawrence, lat 27, pilot linii lotniczej Allegheny, zbudowali samolot w garażu Everta.

Johnson wystartował z lotniska o godzinie 10:40 przed południem. Szczątki rozbitego samolotu wskazywały, że on zbliżał się do lotniska z południowej strony, skręcił częściowo, jakby miał zamiar powrócić na miejsce startu i wówczas jego samolot zwalił sie na ziemię. Do tego czasu nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy.

"Dzień Lojalności" Będzie Obchodzony w Tę Sobotę

Kwatery główne Weteranów Wojen Zagranicznych sponsorują obchód "Dnia Lojalności" w sobotę, dnia 2 maja, na który złożą się parady uliczne i modlitwy o pokój w Wietnamie oraz capstrzyk na placu Civic Center.

Stanowy komendant Weteranów Wojen Zagranicznych James H. McClenahan podał, że parada rozpocznie się o godzinie 12:30 po południe od Wacker Drive wzdłuż ulicy State aż do Van Buren. Setki weterańskich organizacji, Unii, grup Narodów Ujarzmionych, organizacji obywatelskich i bratnich, orkiestra 5-ej Armii, oddziały marszowe Navy, Korpusu Marynarki, Lotnictwa i ROTC wezmą udział w paradzie.

"Dzień Lojalności" jest pomyślany jako "kontrdemonstracja" komunistycznego święta pracy. Taki "Dzień Lojalności" jest obchodzony w Chicago od 5 lat corocznie, jako akcja przeciwko ruchom wywrotowym, które dążą do obalenia naszego ustroju i naszego stylu życiu — powiedział McClenahan.

Wybór Kucharskiego Może Otworzyć Kongr. Pucińskiemu Drogę Do Senatu

Chicagoski kolumnista John Dreiske zamieścił w niedzielnym wydaniu "Sun-Times" artykuł poświęcony kandydaturze Edmunda J. Kucharskiego na skarbnika stanowego. Dreiske twierdzi, że Demokraci powołani do układania listy kandydatów swej Partii (slatemakers) do wyborów w jesieni śledzić będą bardzo uważnie całą kampanię wyborczą Edmunda J. Kucharskiego na skarbnika stanowego. Bo już samo polskie brzmienie jego nazwiska powoduje "wiele gadania w całym stanie". O tym przekonał się Dreiske podczas ostatniej podróży po różnych powiatach stanu Illinois w towarzystwie Adlai Stevensona III, jako demokratycznego kandydata na senatora. W czasie rozmów z wyborcami Dreiske zauważał, że polskie nazwisko Kucharskiego wywołuje "duże zainteresowanie".

Zainteresowanie

Faktem jest, że nikt nie powtarza już "polskich dowcipów" i nie ma żadnych ubliżających uwag odnośnie kandydatury Kucharskiego, jak tylko są zainteresowani wymową nazwiska Kucharskiego, pytając się, dlaczego litera "C" nie wymawia się w jego nazwisku.

Zainteresowanie kandydaturą Kucharskiego, szczególnie, czy jego polskie nazwisko będzie minusem czy plusem, względnie czy będzie grało rolę w powodzeniu czy też w klęsce Partii, jest także dlatego duże, bo jest wiązane z możliwością kandydatury kongr. Romana Pucińskiego do Senatu w wyborach 1972 roku.

Szanse Pucińskiego

Spekulacja kolumnistów w stanie, że możliwa jest kandydatura audytora stanowego Michaela Howletta do Senatu jest wyśmiewana wśród układających listę kandydatów Partii — (slatemakers). Te koła demokratyczne biorą natomiast poważnie kandydaturę kongr. Pucińskiego. Należy bowiem pamiętać, że dopóki mayor Daley nie wybrał Adlai Stevensona, jako kandydata do Senatu, to kongr. Puciński dostał wiele "zaszczytnych wzmianek". Są małe wątpliwości, czy Pucińskiego dobre imię w polsko-amerykańskiej społeczności złączone z poparciem mayora Daley pociągnie masowo głosy w powiecie Cook.

Straty i Zyski Sen. Percy

Republikańska kandydatura dla sen. Percy jest pewna, chociaż Percy z uwagi na swe liberalne poglądy stracił wiele sympatii w kołach republikańskich. Głosowanie sen. Percy przeciwko nominacji sędziów Haynswortha i Carswella do Sądu Najwyższego znacznie zaszkodziła sen. Percy w konserwatywnych kołach republikańskich, chociaż nie ulega wątpliwości, że równocześnie Percy wiele zyskał u liberalnych demokratów i przez to stał się nawet popularnym w północno-wschodniej stronie stanu Illinois — pisze Dreiske.

Czy Otworzy Drogę Do Senatu?

Istniało szeroko rozpowszechnione przekonanie, że wyborcy w "otwartym stanie" są antysemiccy. Ten mit przekreślili żydowskiego pochodzenia kandydaci Henry Horner i Morris Sachs. Obecnie mówi się, że ci sami wyborcy w stanie Illinois są "antypolscy". Jeśli Kucharski ten mit przekreśli, to jego powodzenie otworzy drogę kongr. Pucińskiemu do kandydatury na senatora — twierdzi kolumnista Dreiske.

Śmierć Pieszych Pod Kołami Samochodów

Krajawa Rada Bezpieczeństwa podaje, że w ciągu ubiegłego roku blisko 10,000 osób znalazło śmierć pod kołami samochodów, a 150,000 było rannych.

Chociaż ogólnie rzecz biorąc, piesi mają wszędzie pierwszeństwo przekraczania skrzyżowania ulic, to jednak piesi powinni chodzić "defensywnie" i zawsze uważać na przejeżdżające samochody. — Większość wypadków śmierci pieszych na ulicach i szosach następuje w nocy, a 70 procent z tych śmierci następuje na skrzyżowaniach ulic. — Większość wypadków śmierci pieszych na skrzyżowaniach ulic jest z ich winy. Piesi przekraczają ulice bardzo niedbale. — Dotyczy to głównie dzieci i starców.

Duży Pożar w Waukegan

Duży pożar wybuchł w niedzielę wczesnym rankiem, w Waukegan, w domu 3-piętrowym w dzielnicy przemysłowej. Przyczyna pożaru nie jest znana, a szkody wynoszą przeszło 300,000 dolarów.

Szef Straży pożarnej Edward Pavellich oświadczył, iż ogień rozpoczął się w piwnicy, skąd potem przerzucił się na wszystkie kondygnacje domu. Parter zajmowany jest przez sklep odzieży męskiej oraz piekarnię "Quality Bakery". Na wyższych piętrach znajduje się ogółem 16 apartamentów.

Pavellich powiedział, iż wszczęte zostaną dochodzenia, czy nie zachodzi wypadek podpalenia. Strażacy użyli 10 sztuk ekwipunku i prowadzili akcję gaszenia przez ponad 5 godzin, nim go zdołali zlokalizować.

Collin Będzie Wyrzucony z Nazi Party

Frank Collin, jeden z przywódców Amer. Partii Nazistowskiej na Środkowym Zachodzie, prawdopodobnie ulegnie czystce z powodu jego żydowskiego pochodzenia. Robert Lloyd, sekretarz generalny tej Partii, powiedział, że Partia stoi twardo na stanowisku nie dopuszczenia żydów do swych szeregów. Ojciec Franka Collina, Max Collin jest Żydem urodzonym w Niemczech i przebył 3 miesiące w niemieckim obozie koncentracyjnym w erze Hitlera. Z powodu przynależności do "Nazi Party" Max Collin wykluczył syna z rodziny. — Teraz czeka Collina wyrzucenie z Partii.

Trzysta Harcerek Oczyściło Wczoraj 8 Plaż Chicagoskich

Krajowy "Dzień Ziemi", który był obchodzony w Stanach Zjednoczonych w ubiegłą środę, nadszedł i należy już do przeszłości, ale jego idea nadal żyje.

W okresie, nazwanym "Dniem Ziemi Plus 4", ponad 300 starszych harcerek, w wieku od 15 do 17 lat, udało się w niedzielę na osiem plaż chicagoskich, zabierając ze sobą szczotki, grabki i kawałki siatek, które spełniały rolę sita.

Przez ponad pięć godzin harcerki grabiły, zamiatały i przesiewały piasek, usuwając z niego śmiecie, które umieszczały w dużych workach plastykowych. Później worki te zostały zawiązane i umieszczone w dogodnych miejscach do zabrania przez ciężarówki miejskie.

Harcerki oczyściły następujące plaże: przy ulicy Oak, przy 55-ej ulicy, przy North avenue, przy Hollywood, Rainbow, Foster, Montrose, oraz plażę w Calumet.

Wykonanie tej pracy zostało zorganizowane przez metropolitalną radę planowania, organizację harcerek, powołaną do życia celem zachęcenia starszych skautek do pracy, mającej związek z ulepszeniem dzielnic, w których one mieszkają.

W ub. środę, w "Dniu Ziemi", harcerki te nie mogły zebrać się, ponieważ w tym dniu były w swych szkołach; dlatego one postanowiły wykonać powyższą pracę w niedzielę, która dla nich była "Dniem Ziemi".

Panna Jane Mohler z pnr. 2945 W. 85-ej ul., prezeska metropolitalnej rady planowania, podała do wiadomości, że harcerki zebrały się na plażach około godziny 10-ej rano i pracowały przez ponad pięć godzin.

Później w ciągu dnia harcerki udały się na Soldiers Field, gdzie odbyły zebranie. Głównym mówcą był duchowny Kenneth Smith, proboszcz parafii Dobrego Pasterza. W wykonaniu powyższej pracy harcerkom pomagali niektórzy rodzice i przyjaciele.

Harcerki dały przykład, jak można przyczynić się do oczyszczenia naszego otoczenia, naszych dzielnic. Obudzenie społeczeństwa na zanieczyszczanie jest bardzo pożytecznym zjawiskiem i chociaż przyszło stosunkowo późno, to jednak lepiej, niż nigdy.

WYGLĄD ZIEMI APOLLO 13 — Podczas niedawnej podróży na księżyc, załoga Apollo 13 zrobiła zdjęcie ziemi, przedstawiające południowo-zachodnią część Stanów Zjedn., oraz północną część Meksyku.

Papież Gani Prasę Włoską Za Fałsz

Papież Paweł VI oskarżył prasę włoską o wywrócenie do góry nogami wiadomości o jego wizycie w Sardynii przez podkreślanie gwałtownych demonstracji anarchistów przeciwko niemu, zamiast pisać o "powszechnie serdecznym przyjęciu". Przemawiając do kilkuset osób na generalnej audiencji w Bazylice św. Piotra, Paweł VI zarzucił prasie włoskiej, że przestała być prasą informującą, a stała się prasą "deformującą", czyli szpecącą wiadomości.

Papież twierdzi, że ludność Sardynii zgotowała mu podczas jego 10-godzinnej wizyty "serdeczne przyjęcie i owacje", a tylko mała grupa anarchistów starła się z Policją, gdy obrzucała samochód Papieża kamieniami, wołając, że biedacy Sardynii potrzebują lekarstw i żywności, a nie wizyty papieskiej.

Cała prasa podchwyciła tylko te antypapieskie demonstracje, a przemilczała o "burzliwych owacjach na jego cześć".

Potem Watykan wydał oficjalne oświadczenie, ganiace "sensacjonalność" prasy włoskiej.

Nikt nie atakował Papieża — twierdzi oficjalne oświadczenie. To zniekształcenie wiadomości, ten fałsz rani prawdę, a z nią sentyment ludności Sardynii dla Papieża twierdzi oficjalne oświadczenie.

Bromatologia — Nauka Dosyć Młoda

Bromatologia jest to nauka o środkach spożywczych. Zajmuje się problematyką dotyczącą higieny produkcji, przetwórstwa i przechowywania żywności. Od starożytności, aż do końca XVIII wieku nie były opracowane żadne zasady racjonalnego żywienia i nie znano właściwości środków spożywczych. — Pierwszym, który zajął się tą dziedziną nauk był Lavoisier, uczony francuski (1743-1794). Udowodnił on, że pokarm spala się w organizmie, wytwarzając pewną ilość ciepła. Do badań tych przyłączył się inny badacz francuski Laplace, który stwierdził, że podczas tego procesu pobierany jest przez organizm z otoczenia tlen, a wydalany dwutlenek węgla. Wszystkie te procesy razem wzięte nazywają się przemianą materii.

Nauka o żywieniu jest stosunkowo bardzo młoda. Spośród polskich uczonych, którzy rozwinęli tę gałęź wiedzy, był Jędrzej Śniadecki (1768-1848), który w roku 1815 wydał pracę pt. "O pokarmach, napojach i sposobie życia w ogólności we względzie lekarskim." On również doszedł do stwierdzenia, że działanie słońca leczy krzywicę.

Jeśli chodzi o bromatologię, to bada ona również wartość odżywczą poszczególnych produktów. (N)

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

OSTATNIE 4 DNI
Barwne Kolory
Szeroki Ekran
KRZYŻACY
Arcydzieło Kinematografii Polskiej

DODATEK
"Piękna Nasza Polska Cała"
W KINIE
LOGAN
2646 MILWAUKEE
Tel. 252-0627
Tylko do czwartku włącznie
o 5:30 i o 8:40 wieczorem

PREZENTUJE: H. MICHALSKI IMPRESARIO
OD UCHA DO UCHA!!.
LANE TECHN. AUD.
9 i 10-go Maja
Zespół Aktorów z Polski
GRA Orkiestra Feliksa Dzierżanowskiego
TAŃCZY Duet: B. Bittnerówna — W. Gruca
ŚPIEWA Primadonna Śląskiej Operetki Hanna Rutkowska